Wiek Nowy

Nr. 8234 Rok XXVIII.

Piątek 30. listopada 1928.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954.

Udaremniony spisek przewrotowy.

Wykwintne obiady z trzech dań po zł. 2·50 poleca Restauracja firmy „Zakopane" Akademicka 24 5014

Pr. 520-28.

Sąd okręgowy karny we Lwowie postanowił na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu zdania Prokuratora przy tymże Sądzie:

a) zatwierdzić po myśli przepisu z art. 76 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10-go maja 1928 poz. 398 Dz. u. p. Nr. 45, dokonane dnia 19-go listopada 1928 przez Starostwo Grodzkie we Lwowie zajęcie czasopisma pt.: „Wiek Nowy" z dnia 20 listopada 1928 r. z powodu, że zamieszczony w tem czasopiśmie artykuł pt.: „Aresztowanie szajki szpiegowskiej" zawiera w sobie znamiona występku z art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 maja 1927 poz. 398 Dzup. Nr. 45.

b) wydać po myśli przepisu z art. 77 cytowanego rozporządzenia zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Lwów, 26 listopada 1928.

Hawel.

ARGON — fabr. Lwów, Sapiehy 31
polskie chemikalja i kąpiele fotograficzne 30% tańsze od zagranicznych kupisz wszędzie. 4734

Porozumienie w sprawie Chorzowa.

Waszawa, 28 listopada. (Pat.) Między rządem polskim i rządem Rzeszy niemieckiej zawarte zostało definitywne porozumienie, likwidujące spór polsko - niemiecki o fabrykę w Chorzowie. Dnia 27 bm. minister spraw zagranicznych Zaleski i poseł niemiecki Rauscher dokonali wymiany not, na mocy których oba rządy potwierdziły ugodę, zawartą dnia 12 listopada br. między Skarbem Państwa Polskiego, a towarzystwami Bayrische Stickstoffwerke i Oberschlessische Stickstoffwerke.

Wartość majątku prywatnego w Polsce.

Warszawa, 28 listopada. (AW.) Na podstawie dokonanych oszacowań majątku nieruchomego, budynków i inwentarza, lasów itp., wartość obecna majątku prywatnego w Polsce wynosi 24 i pół miljarda zł. Z tego na majątki małej wartości od 10 do 15 tys. zł. przypada 4 i pół, na majątki powyżej 15 do 20 tys. — 20 miljardów. Cyfry te nie uwzględnia ją majątku państwa oraz samorządów. Nie są tu również wliczone wewnętrzne urządzenia mieszkań

Burze i huragany w Europie.

(xy) Niezwykłemu losowi uległa wyspa Sylt na morzu Północnem, leżąca koło wybrzeża Schlezwig Holsteinu. Wskutek olbrzymiej burzy, jaka szalała na tem morzu w dniu 24. bm., wyspa ta podzielona została na trzy części, gdyż morze wdarło się w trzech miejscach na ląd.

W odległości 18 kilometrów od Westerlandu na wyspie Sylt, na południowym cyplu wyspy, znajduje się miejscowość Hörnum, połączona z Westerlandem koleją wąskotorową. Wskutek wdarcia się morza na ląd, nasyp kolejowy został zniesiony, a cała miejscowość zalana została wodą.

Rycina górna przedstawia miejscowość Hörnum zalaną przez morze, a rycina dolna — nadbrzeżną kawiarnię w Wenningstedt, na wyspie Sylt, która była oddalona od brzegu o kilkadziesiąt metrów. Podmulona przez wodę, wisi wprost nad morzem.

Czy grozi nam kryzys gospodarczy?

Sprzeczne poglądy dwóch wybitnych ekonomistów, z których jeden zaleca sztuczne przyspieszenie przesilenia.

(—) Jeden z najwybitniejszych znawców zagadnień życia gospodarczego w Polsce, **prof. Lipiński**, dyrektor Instytutu badania konjunktur gospodarczych w Polsce, zamieścił w tygodniku fachowym „Przemysł i handel“ niezwykle ciekawy i aktualny artykuł, w którym mówi o „obecnej sytuacji gospodarczej i zagadnieniu przyspieszenia kryzysu“.

Mianowicie w pewnych sferach, których wybitnym rzecznikiem jest znany ekonomista, poseł prof. Krzyżanowski, krystalizuje się opinja, **że należy przyśpieszyć wybuch kryzysu gospodarczego w Polsce, aby spowodować dodatni bilans handlowy.** Rzecznicy tego poglądu wychodzą z założenia, że przez wczesne wywołanie kryzysu życie gospodarcze przetrwa go z mniejszemi stratami, niż w tym wypadku, gdy kryzys ten powstanie samorzutnie.

Opinję taką sprecyzował zupełnie jasno poraz pierwszy prof. Krzyżanowski jako referent generalny budżetu państwa na rok 1927. W przemówieniu swem prof. Krzyżanowski zwrócił uwagę na **możliwość b. poważnego osłabienia konjunktury w Polsce w roku przyszłym.** Należy się więc zastanowić, czy jest w interesie gospodarstwa i społeczeństwa polskiego odraczanie zbliżającego się kryzysu, którego zwiastunami są **długoterminowe weksle, sprzedaż na raty, oraz wysoka stopa dyskontowa.**

Prof. Krzyżanowski wypowiada więc stanowczo pogląd, że należy dojść do tego, aby **przesilenie przyspieszyć**, bo wówczas przetrwamy je z daleko mniejszemi ofiarami, mając rezerwy walutowe i skarbowe. Prof. Krzyżanowski zapomina jednak o jednej rzeczy: o dokładnem sprecyzowaniu środków jakie prowadziłyby do wywołania kryzysu. Jeżeli bierzemy za podstawę rozważań istnienie pewnej cykliczności zjawisk gospodarczych, wówczas musimy stwierdzić, że możliwości regulowania ich przebiegu nie są zbyt wielkie: **restrykcje kredytowe, zwyżka stopy, a ewentualnie znaczne ograniczenie działalności inwestycyjnej rządu** — oto środki, które prowadząc do zwiększenia ciasnoty pieniężnej i wzrostu bezrobocia, mogłyby istotnie doprowadzić do wybuchu kryzysu gospodarczego.

Na tle tych wywodów, reprezentowanych przez prof. Krzyżanowskiego, prof. Lipiński stwierdza, że przedewszystkiem ustalić należy, czy **rzeczywiście stan gospodarstwa społecznego w Polsce jest tak poważny, iż już obecnie należy przystąpić do zarządzeń, które spowodowałyby przerwanie fazy ożywienia.**

Trwającą obecnie fazę konjunktury można nazwać lekkiem ożywieniem, co wyraża się przedewszystkiem **znacznie większymi w porównaniu z rokiem ub. rozmiarami wytwórczości w całym szeregu gałęzi.** Ostatnie zwłaszcza miesiące były pod względem podniesienia się poziomu produkcji dla okresu powojennego **miesiącami rekordowymi.** Niema jednak, zdaniem prof. Lipińskiego, wyraźnych oznak, że to jest właśnie punkt najwyższy, i **nie ma też zbyt wyraźnych zapowiedzi szybko zbliżającego się kryzysu.** Prof. Lipiński przeciwstawia się poglądom, jakoby głód pieniądza i wysoka stopa procentowa były czynnikami, zwiastującymi kryzys, zwłaszcza na tle bardzo niejednolitej sytuacji rynków międzynarodowych

Wysnuwa on z rozważań swych wniosek **iż dotychczasowy przebieg nie upoważnia do przewidywania ostrego kryzysu,** zwłaszcza z uwagi na fakt, że rozwój najważniejszych gałęzi produkcji nie miał charakteru spekulacyjnego. Jeżeli pewne objawy niezdrowe w życiu gospodarczem istnieją, to **istnieje dla rządu cały szereg możliwości w kierunku ich zwalczania.** Dalszy rozwój konjunktury w Polsce zależy w dużym stopniu od **zamówień rządowych, od kredytów B. G. K. na budownictwo, od dopływu kapitałów zagra-**

ŻĄDAJCIE
TYLKO ORYGINALNE
PATENTOWANE GILZY (TUTKI)
DWUWATKI
FABRYKA GILZ „SOKÓŁ“
Wł. Kwaśniewski i Fr. Pacholczyk
Warszawa, Leszno 108. 4994

145

DR. ANTONI MARCZYNSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

Głośny syk oburzenia nie pozwolił suffecio mówić dalej.

Othe wzniosła dłoń w górę. Malkontenci umilkli natychmiast. Wśród grobowej ciszy odezwała się w te słowa:

— Takiego rozkazu jeszcze nie wydałam, najdostojniejszy Boabasie. W każdym razie dziękuję ci, iżeś pouczył arcykapłana o przywilejach królewskich. Tak ci jest, o dostojny. Prawo musi się ugiąć przed siłą. Kto ma władzę może deptać ustawy, lub nowe stanowić wedle upodobania. Pomnijcie o tem, kapłani.

— Pomniemy! — warknął głośno młody Ulam, którego poniosła wrodzona zapalczywość.

Królowa zmierzyła śmiałka gniewnem spojrzeniem. Stanęły jej nagle w pamięci słowa żołnierza Milkara, jego doniesienie, że ten sam zuchwały kapłan podburzał tłumy przeciwko niej na „Placu dwustu kolumn“, pod oknami jej pałacu.

— Nitar do mnie!

Pośród absolutnego milczenia, jakie zapanowało po występie młodego kapłana, rozkaz władczyni usłyszeli wszyscy i wstrzymali oddech w piersiach. Hazdrubal-łysy, Sycheus-lekarz, Emnoch-ostrowidz i kilku innych, zsunęli się bliżej, jakby pragnąc Ulama zasłonić przed oczyma królowej. Nitar, najwyższy sędzia wystąpił z szeregów orszaku. Burza zawisła w powietrzu. Do konfliktu jednak nie doszło. Othe ochłonęła szybko; nie lubiła otwartej walki. Przyswoiwszy sobie już zdawna metody kapłanów, wolała zgładzić wroga podstępnie, bez rozgłosu, nie na oczach wszystkich. Lecz z drugiej strony Nitar czekał na rozkazy. Należało jakoś wybrnąć z kłopotliwej sytuacji. Widok czekającego zastępu oficerów podszepnął jej radę...

— Nitarze — rzekła — Chcę wydać nowe prawo.

— Słucham, najmiłościwsza królowo.

— Od dnia dzisiejszego począwszy, połowa górnej terasy należeć ma do mych sług najwierniejszych — tu wskazała na gromadę tysięczników, setników, gwardzistów. Potem rzuciwszy ukośne spojrzenie sługom Baalowym, dodała: — Nie chcę być otoczona tylko wrogami, a zresztą wydaje to nowe prawo dlatego, że mi się tak podoba.

— Stanie się jak rozkazałaś, najmiłościwsza królowo — odparł Nitar objętnie.

— Polecam rozpocząć święte ofiary.

Z temi słowy ruszyła w stronę tronu, wzniesionego po lewej stronie górnej terasy.

Arcykapłan powtórzył rozkaz Emnochowi. Emnoch podszedł do heroldów, czekających w połowie schodów, heroldzi podnieśli trąby w górę i ostre, metaliczne dźwięki zawibrowały w powietrzu raz drugi, trzeci.

Gdzieś w oddali zaturkotały koła ciężkiego wozu po bruku. U przeciwległego wylotu placu ukazały się pierwsze ósemki jeźdźców, za niemi olbrzymi wehikuł, otoczony ze wszech stron konnymi, a potem straż tylna.

Wśród tłumu rozległy się jęki, okrzyki bolesne, złorzeczenia. To zrozpaczeni rodzice żegnali swoje dzieci, wiezione na ofiarę krwiożerczemu bożkowi. Halabardnicy, którzy tworzyli szpaler rozstawili nogi szeroko, by stawić należyty opór naciskowi motłochu.

Kiedy wóz dotarł do podnóża schodów, arcykapłan w otoczeniu sześciu najstarszych wiekiem kapłanów ruszył w stronę ołtarza ofiarnego. Szli w górę powoli, równym krokiem, przystając na każdym trzecim stopniu dla odmówienia stosownych modłów. Siedem szpiczastych mitr schylało się, kołysało i podnosiło w jednem tempie, siedem purpurowych płaszczy płynęło w górę w jednym rzędzie.

Przystanęli na najwyższej terasie, tuż przed palisadą dolnych zębów olbrzymiej głowy Baala, złamali się w pół w niskim pokłonie i w tej pozycji trwali czas dłuższy. Wreszcie sam arcykapłan posunął się bliżej, wyciągnął obie dłonie i rzucił głośne zaklęcie.

— Aaaah! — zabrzmiało wśród tłumów, zebranych na placu. Wszystkie głowy schyliły się jak na komendę, wszystkie spojrzenia, pełne zabobonnego lęku pobiegły w górę, ku szczytowi ołtarza. A z potwornej paszczy Baala buchnął kłąb białego dymu i gęstym obłokiem spowił sylwetki siedmiu kapłanów, zasłaniając ich przed wzrokiem zebranych. Lekki podmuch wiatru rozpędził ten obłok niebawem. Biały dym przepadł bez śladu, natomiast na czernem tle czeluści zamigotały krwawe języki ognia.

Trąby heroldów zagrały po raz wtóry.

Na ten znak oddziałek nagich pachołków kapłańskich podszedł do wozu i z rąk konwoju zaczął odbierać przywiezionych chłopców. Obezwładnieni strachem malcy nie stawiali żadnego oporu, zresztą nie zdałby się on na nic. Groźne upomnienia kapłanów nie były w stanie stłumić spazmatycznych szlochów nieszczęśliwych matek i pośród wielkiego płaczu, narzekania, przekleństw, smutny orszak zaczął wstępować na stopnie. Twarze chłopców od czoła aż po górną wargę były obwiązane nieprzeźroczystemi chustami, tak, że tylko po głosie, lub wzroście poznawali rodzice swe dzieci, myląc się przytem często.

Na górnej terasie, przedzielonej schodami na dwie równe części, przedstawiciele wrogich stronnictw spoglądali na się nienawistnie.

— Czasby już było pokazać jej naszą potęgę. Najdostojniejszy waha się nazbyt długo.

— I najgorzej sam na tem wychodzi. Słusznie mówisz, Ulamie.

— Ale ty znikaj z oczu jeszcze dzisiaj. Skoro tylko szepnie swym zbirom słowo...

(C. d. n.).

nicznych. W zamówieniach rządu powinien być plan, przyczem nie należy podniecać zamówieniami niepilnemi dobrej konjunktury, zachowując je na okres depresji.

„Jest prawdopodobne — pisze prof. Lipiński — że w roku przyszłym nastąpi pewne osłabienie konjunktury, bo po ożywieniu zazwyczaj następuje represja, ale nie będzie to kryzys, pocóż więc kryzys wywoływać? Czy dlatego, aby ujemny bilans handlowy przekształcił się na dodatni? Doprawdy, trzeba się chronić od polityki, której jedynym źródłem jest strach przed bilansem handlowym“.

Jak powstała armja polska

we Włoszech.

Z dziejów formowania się pułków polskich pod włoskiem niebem.

Ilustracja powyższa przedstawia wizytację obozu polskiego w La Mandria w dniu 14. kwietnia 1919 r. przez generała włoskiego de Castelara. W pierwszym rzędzie stoją: lekarz dr. Krogulski, generał de Castellar. kpt. Golachowski, kpt. Dienstl-Dąbrowa, por. Hyciek, naprzeciw reprezentant armji włoskiej i ks. kapelan Witkowski.

(—) W okresie powstawania wojska polskiego, które święci teraz 10-lecie swego istnienia w niepodległej Polsce, ważne znaczenie miała armja polska we Włoszech, której formowanie nastąpiło prawie równocześnie z formowaniem armji polskiej we Francji, tj. w lecie 1917 roku. Sprawą uzyskania pozwolenia rządu włoskiego na rekrutację Polaków, którzy znajdowali się w obozie jeńców austrjackich, zajmował się Komitet Narodowy w Rzymie. Starania w tym względzie natrafiły na życzliwe stanowisko rządu włoskiego i już w maju 1918 roku pierwszy powstały oddział polski pod komendą por. Stefana Kluczyńskiego przeprowadzał chlubnie zadanie dywersyjne i propagandowe w odcinkach frontu 3-tej i 4-tej armji włoskiej.

Właściwa jednak praca organizacyjna tworzenia armji polskiej we Włoszech (tak brzmiała oficjalna nazwa) rozpoczęła się dopiero z chwilą przyjazdu z Paryża w dniu 20 września 1918 roku misji wojskowej polsko - francuskiej z majorem franc. armji Leonem Radziwiłłem, jako szefem.

Sprawę organizacji armji polskiej we Włoszech powierzono wtedy kpt. Marjanowi Dienstl-Dąbrowie, którego mianowano komendantem wojsk polskich we Włoszech. Wojska te miały stworzyć kadry dla formowanej we Francji pod wodzą gen. Hallera armji, złożonej z jeńców francuskich, angielskich, oraz ochotników przybyłych z Ameryki. W miesiącu lipcu i sierpniu 1918 roku kpt. Dienstl-Dąbrowa łącznie z por. W. Hörlem przeprowadzili pracę przygotowawczą, związaną z rekrutacją żołnierzy we Włoszech, objeżdżając obozy jeńców - Polaków w całej Italji i zachęcając oficerów i szeregowych do ochotniczego wstąpienia w szeregi armji polskiej we Włoszech.

W ciągu listopada zorganizowano trzy pułki piechoty, a mianowicie pułk im. gen. Henryka Dąbrowskiego, którego dowódcą był por. Henryk Witkowski, pułk im. Bartosza Głowackiego, pod dowództwem por. Walentego Górskiego, pułk im. Tadeusza Kościuszki, pod dowództwem por. Józefa Skowronka. Pułki te w miesiącu grudniu udały się do Francji gdzie zatraciły swą pierwotną organizację i nazwę. Następnie w styczniu powstały: pułk im. Adama Mickiewicza (dowódcą kpt. Karol Golachowski), pułk artylerji (dowódca kpt. Jan Małecki), pułk im. Francesko Nullo (dowódca por. Stefan Kluczyński), pułk im. Gioseppe Garibaldi (dowódca por. Marcin Wachowski), pułk saperów (dowódca kpt. Antoni Lukas) i oddział karabinów maszynowych (dowódca por. Jan Byleń). W marcu zaś uformował się pułk im. Zawiszy Czarnego (dowódca kpt. Jan Chlebek).

Społeczeństwo włoskie otoczyło młodą armję nadzwyczajną życzliwością i opieką. Promotorem przyjaźni italo - polskiej był niezapomniany przyjaciel Polski, adwokat turyński śp. p. Atilla Begey, który w grudniu 1918 roku wręczył przejeżdżającemu przez Turyn prezydentowi Wilsonowi deklarację w sprawie 13 punktu warunków pokojowych, zaś 31 stycznia wręczał w im. Turyńskiego Komitetu „Pro Polonia“ sztandar ofiarowany 1-mu pułkowi im. Adama Mickiewicza. Dnia 13 lutego ofiarowały sztandary pułkowi Garibaldiego miasta: Medjolan i Bergamo, a dnia 15-go ofiarowało sztandar pułkowi im. Zawiszy Czarnego — miasto Civasso.

W tymże miesiącu powstał ostatni pułk im. Hetmana Stefana Czarnieckiego. Ogółem w ciągu czteromiesięcznego okresu zorganizowano w Italji około 1000 oficerów, oraz 37.000 podoficerów i szeregowych. W pracy tej wydatną pomocą służyły włoskie władze z gener. Etną i Sanno na czele. Najżywiej współdziałali gen. Rho i Pasta, oraz pułk. Rodriguez i mjr. Improta z Tow. Y. M. C. A. — kpt. Bodsford.

Życie obozowe zorganizowane było w ten sposób, iż poza pracą wojskową szeregowi przechodzili obowiązkowe kursy oświatowe, które wypełniły doszczętnie analfabetyzm. Komenda wydawała własne elementarze drukowane w Turynie, gazetę pod nazwą „Żołnierz polski we Włoszech“, utrzymywała bibljotekę złożoną z 1426 dzieł, utrzymywała własną orkiestrę, teatr kinematograficzny, teatr obozowy, oraz kooperatywę pod nazwą „Dom Żołnierza Polskiego“. Dochód z niej w sumie 10.000 lirów umożliwił stworzenie funduszu stypendyjnego dla ułatwienia nauki dzieciom żołnierzy polskich. Fundusz ten złożono w maju 1919 roku w Ministerstwie W. R. i O. P.

Niesłyszalne i niewidzialne samoloty.

Nowe próby w dziedzinie lotnictwa.

We Francji, Anglji i Niemczech oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pracują inżynierowie, aby samoloty uczynić niewidzialnemi i niesłyszalnemi dla ludzi na ziemi. Fachowcy twierdzą, iż niedalekim jest już czas, kiedy aeroplany cicho i prawie niewidzialne dla oka ludzkiego prué będą fale powietrza.

Zastasowano już tłumiki na motory lotnicze. Próby dowiodły, iż przy założonych tłumikach motory działają bezszelestnie. Pojawiła się jednak nowa trudność. Kiedy motor pracuje cicho, śmigło zaczyna wydawać nowe i bardzo głośne tony.

Wzięto się do zwalczenia i tej przeszkody. Zamiast dwu- lub czteroskrzydłowych śmigieł zaczęto stosować śmigła z 6, 8, a nawet 10 małemi skrzydłami. Próby dały rezultaty zadowalające. Specjalnie skonstruowane w fabrykach skrzydła przy rozwinięciu wielkiej szybkości, wydawały już tylko bardzo słabe szmery.

Już w niedalekiej przyszłości odbywać się będą prawdopodobnie loty aeroplanów o cichych motorach i wieloskrzydłowych, nie sprawiających większego szmeru śmigłach metalowych. Nazewnątrz samolotu używane druty i inne części maszyny, pracujące obecnie z łoskotem, będą całkiem usunięte, aby lot aeroplanu uczynić w pełni niesłyszalnym.

Równocześnie pracują inżynierowie nad tem, aby przez nałożenie tłumików motory nie traciły nic ze swej normalnej szybkości i aby gazy, wytwarzane w motorze, mogły swobodnie odpływać.

Władze wojskowe w Anglji czynią wysiłki, aby aeroplany uczynić także niewidzialnemi. Spreparowano chemicznie specjalną ciemnozieloną farbę, która ma te właściwości, że zlewa niejako aeroplan z barwą nieba i że najmniej ze wszystkich farb reaguje na światło reflektorów. Próby z tym wynalazkiem dały również zadawalające wyniki.

W ostatnich czasach zaczęto w Niemczech budować samoloty ze specjalnego metalu. Ma on te właściwości, że stojącemu na ziemi obserwatorowi przedstawia się zbudowana z niego maszyna jako mały, ledwo dostrzegalny punkcik na firmamencie.

Eksperymenty te należą niewątpliwie do rzeczy niezwykłych i wytyczą lotnictwu nowe drogi rozwoju.

W rocznicę śmierci
wielkiego Poety, który wieścił niepodległość Ojczyzny.

Stanisław Wyspiański, twórca „Wesela" i „Wyzwolenia", zmarły 28. listopada 1907 r., pochowany w grobach zasłużonych na Skałce. (Portret własny poety).

Z Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie.

Wobec tego, że jeden z dzienników lwowskich o poufnych obradach Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie w sprawie skargi Dyrektorów Teatru Miejskiego przeciw profesorowi Uniwersytetu J. K. we Lwowie, referentowi teatralnemu „Słowa Polskiego" Dr. Władysławowi Kozickiemu za jego recenzję o „Lydjonie" — podał informację nieścisłą, Prezydjum Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie uważa za właściwe ogłosić w dosłownem brzmieniu odpowiedź do Prezydjum Zaw. Związku Literatów Polskich we Lwowie, które zwróciło się do Zarządu Syndykatu w tej sprawie.

Odpowiedź Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Polskich brzmi następująco:

„Wydział Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, w uprzejmej odpowiedzi na Szan. Pismo Zawod. Zw. Literatów Polskich we Lwowie z dnia 20. bm. donosi, że zajmował się obszernie poruszoną w niem kwestją na posiedzeniu z dnia 20 bm. Wobec rozbieżnych opinij, które wyłoniły się na zebraniu, Wydział jako całość wstrzymuje się od zajęcia na zewnątrz stanowiska w tej sprawie".

Oddał krew dla ratowania ojca.

Kalisz żyje pod wrażeniem niezwykłego wypadku, który wydarzył się w rodzinie niejakich Reszków. Od dłuższego czasu ojciec rodziny był ciężko chory i wreszcie lekarze orzekli, że dla uratowania go, niezbędne jest dokonanie transfuzji krwi.

Wówczas syn chorego. 19-letni Henryk, zgłosił gotowość ofiarowania swej krwi dla uratowania ojca.

Wydobyto z żył chłopca półtora litra krwi i przelano ją w organizm chorego. Niestety ofiara syna nie uratowała ojca, który po kilku dniach zmarł. Bohaterski chłopiec jest przedmiotem ogólnego podziwu i współczucia w Kaliszu.

Ofiary własnej łatwowierności.

BACZNOŚĆ PRZED PRZYGODNYMI „NARZECZONYMI".

(—) Dokonana w Warszawie przy ulicy Foksal, a znana czytelnikom z depesz zuchwała zbrodnia, której ofiarą padła służąca Franciszka Anczewska, dała prasie warszawskiej asumpt do aktualnych rozważań na temat łatwowierności młodych kobiet, przedewszystkiem służących, wyzyskiwanych niejednokrotnie w celach zbrodniczych przez rozmaitych t. zw. „narzeczonych" z ulicy.

Sprawa ta, żywotna sama w sobie, stała się aktualną dla Lwowa ze względu na ostatnią, onegdaj dokonaną sensacyjną kradzież przy ul. Bogusławskiego 14, gdzie zawodowy złodziej, przedstawiwszy się jako leśniczy, w roli „narzeczonego" okradł mieszkanie.

Podobnych wypadków notują kroniki policyjne w ostatnich czasach coniemiara. Jak bowiem coraz częstsze są fakty okradania mieszkań przez zawodowe złodziejki, które celowo angażują się do zamożniejszych domów, aby je później okraść lub umożliwić dostęp do mieszkania z góry upatrzonym wspólnikom — tak niemniej częste są fakty balamucenia naiwnych i niedoświadczonych dziewczyn przez oszustów, którzy pod obietnicą ożenku kryją chęć wywłaszczenia ich z drobnych, ale ciężko zapracowanych oszczędności.

Przykład zamordowanej w Warszawie Anczewskiej powinien stać się odstraszający. Padła ona właśnie ofiarą takiej łatwowierności. Z zeznań jej szwagra i koleżanek wynika, że przed dwoma tygodniami poznała ona jakiegoś młodego człowieka, który z miejsca oświadczył się jej i został jej „narzeczonym". Wedle opinji jej służbodawcy, Loewentischa, Anczewska była wogóle nastrojona bardzo romansowo i ciągle bywali u niej jacyś „narzeczeni".

Bywało — opowiadał w śledztwie Loewentisch — bardzo często, że gdy wróciłem do domu i wszedłem do kuchni, jakiś mężczyzna ukrywał się w pokoiku służącej, gasił światło i słyszałem trzask zamykanych drzwi na klucz. Dlatego też nie miałem nigdy sposobności przyjrzeć się dokładnie gościom mojej służącej. Wyjeżdżając, mówiłem do dziewczyny:

— Słuchaj, daj sobie spokój z tymi „narzeczonymi", bo oni cię jeszcze zabiją. Pamiętaj, że ci, co się ukrywają, są niebezpieczni.

Anczewska zbytnio mojemi uwagami się nie przejmowała. Jeszcze przed moim wyjazdem bywały do służącej częste telefony. Gdy ja odbierałem telefon nikt się nie odzywał. Służąca motywowała zawsze te telefony omyłkami...

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zbrodniarze, dowiedziawszy się o sprzedaniu przez Loewentischa kamienicy za 130 000 dolarów, przedstawili jednego ze swoich ludzi, aby zaznajomił się z Anczewską i odgrywał rolę jej „narzeczonego" w celu ułatwienia im uplanowanego rabunku.

W przeddzień zbrodni spotkała Anczewską przyjaciółka jej, Janina Sadkowska i gdy zapraszała ją do siebie, Anczewska odpowiedziała:

— Nie mogę, spieszę się. Mam moc roboty, bo jutro moje zaręczyny.

— Zaręczyny? A kogo zaprosisz?

— Nikogo, mój narzeczony życzy sobie, aby nie było nikogo z obcych. Będą tylko jego przyjaciele.

Sadkowska spotkała jeszcze przyjaciółkę krytycznego dnia przed wieczorem. Anczewska była elegancko ubrana i niosła kilka paczek.

— Franka! — zawołała Sadkowska — dlaczego urządzasz w piątek zaręczyny, przecie to feralny dzień...

Anczewska uśmiechnęła się tylko i powiedziała:

— Eh! Dla szczęśliwych każdy dzień jest szczęśliwy...

W piątek około godz. 8 Sadkowska, która służy w tej samej kamienicy, zatelefonowała na górę do mieszkania Loewentischa. Telefon odebrała Anczewska.

— Franka, jak się bawisz?

— Wspaniale... — usłyszała roześmiany głos przyjaciółki. — Do widzenia, bo jestem zajęta.

W niespełna godzinę później Anczewska już nie żyła, zaduszona przez bandytów, którzy brali udział w tej libacji zaręczynowej, zakończonej zamordowaniem łatwowiernej dziewczyny.

Tragiczna śmierć jej powinna być dla młodych, niedoświadczonych służących przestrogą przed zawieraniem pochopnie znajomości z pierwszym lepszym z ulicy, a uświadamianie ich w tym względzie jest obowiązkiem zarówno służbodawców, jak i rodzin takich niedoświadczonych dziewczyn.

Wykwintne obiady z 3 dań po zł. 2·50

Pierwszorzędny bufet zaopatrzony w delikatesowe przekąski. Zamówienia na bankiety, przyjęcia etc. Półmiski garnirowane, pasztecik, kanapki — poleca

RESTAURACJA FIRMY „ZAKOPANE" Lwów, AKADEMICKA 24. 5015

Odroczenie służby wojskowej
uczniom, reprobowanym przy maturze.

(—) Ministerstwo spraw wojskowych wydało zarządzenie w sprawie odroczeń służby wojskowej tym uczniom ogólno-kształcących szkół średnich, którzy, będąc w wieku poborowym, zostają przy egzaminie dojrzałości reprobowani na pół roku i wskutek tego, w myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, nie mogą korzystać z prawa do skróconej służby w armji. Z uwagi mianowicie na to, że powołanie takich poborowych do czynnej służby wojskowej w okresie jesiennego wcielenia do szeregów uniemożliwia im ukończenie studjów i pozbawia prawa do półtorarocznej służby i do odroczeń na czas dalszych studjów w wyższych uczelniach — MSW. zgodziło się na przesunięcie tym poborowym terminu wcielenia do szeregów do czasu powołania półtorarocznych w roku następnym.

Uzależnione to jest jednak od przedstawienia przez petentów władzom wojskowym zaświadczeń o przynależności ich do oddziałów przysposobienia wojskowego, odbycia obozów letnich, oraz wogóle czynnego udziału w przygotowaniu się do służby wojskowej. Petenci będą musieli nadto przedłożyć zaświadczenia, wydane im przez odpowiednie władze szkolne, o zachodzącej przeszkodzie w ukończeniu szkoły średnicj, wzgl. w uzyskaniu egzaminu dojrzałości, przy równoczesnem załączeniu przez te władze opinji o uczniu, oraz opinji, czy na przesunięcie terminu zasługuje i rokuje nadzieje na pomyślne rezultaty naukowe w okresie, który władze wojskowe zamierzają przyznać w drodze wyjątku.

Powyższe podania petenci kierować winni do biura uzupełnień MSW. przez właściwe PKU.

Mieszkanie po zmarłym mężu

nie może przypaść żonie rytualnej.

CIEKAWE ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Artykuł 12 ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 roku głosi: „w razie śmierci lokatora, jego wstępni i zstępni, współmałżonek i rodzeństwo, którzy do chwili śmierci stale z nim mieszkali, wstępują w za wynikające stąd zobowiązania, o ile nie umowę najmu i odpowiadają niepodzielnie zrzekną się tego prawa wobec wynajmującego. Przepis ten nie ma zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadają inne mieszkanie“.

Do tego artykułu Sąd Najwyższy wydał ostatnio szereg orzeczeń, z których przytoczymy najwazniejsze:

Spadkobiercom lokatora, posiadającym mieszkanie odrębne, można wypowiedzieć najem bez podania przyczyny wypowiedzenia.

Gdy spadkobierca zmarłego nie korzysta z dobrodziejstwa ustawy o ochronie lokatorów, najem ustaje z chwilą śmierci spadkobiercy, lecz musi być wypowiedziany.

Żona rytualna nie ma praw z artykułu 12 ustawy do mieszkania jej męża po tegoż śmierci.

Jeżeli między spadkobiercami, uprawnionymi do korzystania z lokalu po zmarłym lokatorze, powstaną spory co do ustalenia części lokalu, które mają przypaść poszczególnym osobom, sąd rozstrzyga spór po zbadaniu potrzeby każdego z uprawnionych do korzystania z lokalu.

Przy wspólnem korzystaniu przez spadkobierców lokatora z mieszkania, wchodzącego w skład pozostałości spadkowej, przestrzegać należy zasady nieuszczuplania przez kogokolwiek z nich odnośnych praw współspadkobierców dla umożliwienia ich współżycia, a wszelki nadmiar w wykonywaniu w tym względzie praw spadkowych ulega sprowadzeniu do właściwych granic, wskazanych poprzednio istniejącym stanem rzeczy

Umieszczenie w wspólnym lokalu przez jednego ze spadkobierców swego małżonka i dotkliwe ograniczenie skutkiem tego praw do mieszkania pozostałych sukcesorów — może w miarę okoliczności uzasadnić żądanie eksmisji.

W walce z gruźlicą.

KAŻDY CZŁOWIEK PRZECHODZI INFEKCJĘ GRUŹLICY. — IM WCZEŚNIEJ, TEM LEPIEJ. — SZCZEPIONKA BAKCYLA GRUŹLICZEGO LEKARZY INSTYTUTU PASTEURA W PARYŻU DR. CALMETTE'A I DR. GUERIN'A, CZYLI B. C. G.

(1) Dowiedzione zostało niezbicie, że gruźlica nie jest chorobą dziedziczną. Dziecko rodziców zaawansowanych nawet bardzo silnie w gruźlicy, nie rodzi się gruźlicze, lecz nabawia się potem tej choroby drogą infekcji.

Pierwsza infekcja ma miejsce w płucach. Tam też tworzy sie zazwyczaj ognisko pierwsze, główne, lecz tylko powoli, z biegiem lat i w tak słabej formie, że właściwie nie ukazują się żadne objawy chorobowe, a zarażony gruźliczą człowiek nie wie o tem nic a nic. Tylko specjalne badania lekarskie mogą w tym wypadku stwierdzić, czy do organizmu dostał się bakcyl gruźliczy.

Zbadano tą metodą liczne szeregi dzieci szkolnych różnego wieku, przyczem stwierdzili lekarze, że szanse zarażenia się bakcylem gruźlicy zwiększają się z każdym dalszym rokiem życia. O ile dotyczy to stosunków wiel komiejskich, reaguje z dzieci szkolnych od lat 6—8, połowa; od lat 10-ciu trzy czwarte, a od lat 14-tu, dziewięćdziesiąt na sto! Z dwudziestym rokiem życia, tak twierdzi wielu lekarzy, każdy prawie człowiek może sobie powiedzieć, że przechodził infekcję gruźlicy.

Na szczęście infekcja gruźlicy nie zawsze musi być groźna. Organizm nasz wytwarza odrazu obronną ciecz, w której bakcyl gruźliczy zostaje niejako uduszony. Nawet gdy bakcyl poczyni ranę, rana zasklepia się, wapnieje. Niebezpieczną jest tylko ta infekcja w wieku dziecięcym, kiedy odporność jest słaba. Dlatego też należy uważać, by dzieci, zwłaszcza niemowlęta, odsunąć od możliwości takiej infekcji.

Ale istnieje jeszcze to niebezpieczeństwo że w miejsce pierwszej infekcji w ognisku pierwszem, mogą się tam utrzymać przez długi szereg lat żywe jeszcze (nieuduszone) bakcyle gruźlicy, izolowane wprawdzie ochronną warstwą zwapnienia, ale mogą one przy warunkach sprzyjających rozwojowi gruźlicy, jak złe odżywianie, przebywanie w wilgotnem, bezsłonecznem mieszkaniu, nadmierna praca — rozwinąć się i zacząć swą wędrówkę po płucach lub osiedlić się w kościach, krtani, czy w kiszkach.

Dr. Robert Koch, który odkrył bakcyla gruźlicy, sądził kiedyś, że szczepionka jego uratuje ludzkość, zagrożoną tym strasznym wrogiem. Ale niebezpieczeństwo jego szczepionki polega na tem, że nie można żywych, a jednak nietrujących bakcylów wprowadzić w organizm.

Dr. Calmette i uczniowie jego z instytutu bakterjologicznego Pasteura w Paryżu, jak dr. Guerin, twierdzą, że opanowali prątek gruźlicy (zwany prątkiem Kocha) i szczepionkę tą uczynili tak mało groźną, jak jest szczepionka ospy. Dr. Calmette i dr. Guerin pracują wspólnie od lat kilkunastu, by dostarczyć osłabionych bakcyli gruźlicy, potrzebnych dla szczepionki. Osłabiali zaś ten bakcyl w ten sposób, że przechodził on jako środek infekcyjny w 230 wypadkach (oczywiście na zwierzętach próbnych) zanim stawał się niegroźny dla człowieka i mógł być użyty na szczepionkę.

Szczepionkę taką, zwaną B. C. G. (bakcyl Calmette'a i Guerin'a) zastosowano już na klinikach. Próbne infekowanie dzieci tą szczepionką dało doskonałe wyniki. Podaje się ją niemowlętom w mleku, lub zastrzyknietą zostaje na sposób taki, jak „krowianka“ tj. szczepionka ospy.

W czerwcu roku 1921 szczepiono pierwsze dziecko szczepionką B. C. G., a od tego czasu takie szczepienie dzieci, zwłaszcza niemowląt, rozwinęło się już we wszystkich departamentach Francji i w kolonjach; a dalej: w Belgji, w Holandji, w Polsce, w Norwegji, w Rosji i w Rumunji. W samej Francji szczepiono szczepionką B. C. G. 75.000 niemowląt z tym wynikiem, że śmiertelność z powodu gruźlicy, zmalała z trzydziestu na jeden procent.

Na kongresie antigruźliczym w Genewie, który niedawno temu zainicjowany został przez Ligę Narodów, zwrócono również uwagę na dodatnie rezultaty szczepionki B. C. G. w walce z gruźlicą, choć odezwało się kilka bardzo sceptycznie brzmiących głosów ze strony delegatów niemieckich i austrjackich.

Sukces Lwowianki

w Poznaniu.

Pani Marja Kisielewska, lwowianka, obdarzona wybitnie pięknym głosem podziwianym niejednokrotnie przez muzykalną publiczność Lwowa, wystąpiła jako stale zaangażowana artystka sceny poznańskiej w operze „Chopin“, odnosząc wielki sukces. Zarówno krytyka jak i publiczność przyjęła serdecznie młodą artystkę, wyrażając się z uznaniem o jej głosie oraz o umiejętności śpiewania.

P. Kisielewska ukończyła swe studja wokalne pod kierunkiem znanego zaszczytnie pedagoga, prof. Augusta Dianniego.

FUTRA
ARTURA PEITZERA
Lwów, Pasaż Hausmana l. 5
Telefon 49-72 — przy swoich niskich cenach
mają urobioną markę.
4631

Ósmy polski kongres

przeciwalkoholowy.

W dniach 8 i 9 grudnia r. b. odbędzie się w Lublinie VIII. Polski Kongres Przeciwalkoholowy. Głównym tematem obrad ma być sprawa przeciwalkoholowego wychowania młodzieży. Kongres będzie obradować w 4 sekcjach: szkolnej, lekarskiej, ogólnej i kolejowej. Na cele, związane z organizacją Kongresu, ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło wydatnej zapomogi.

Nowy naczelnik wydziału

w min. poczt i telegrafów.

Dotychczasowy oficer łącznikowy pomiędzy ministerstwem poczt i telegrafów i szt bem generalnym, mjr. S. G. Romer, został n czelnikiem nowopowstałego wydziału wojsk wego w ministerstwie poczt i telegrafów.

KINO „LEW" Dziś czwartek 29. XI. br. Wielka Premiera KINO „LEW"
Najnowszy film według słynnej powieści MAURYCEGO DEKOBRY „Plac Pigalle o północy" pt.
„KOBIETA... TO GRZECH" 44518

Ośmioletni następca Breitbarta.

Rwie łańcuchy i rozbija ręką kamienie.

(Od naszego korespondenta)

Praga, w listopadzie.

(jr.) Pięcioletni Helmut Lichtenfeld z Oranienburga pod Berlinem bawił się w mieszkaniu piłką. Rzucił nią o sufit i piłka padła za szafę. Helmut Lichtenfeld nie namyś ając się długo, chwycił za szafę i — odsunął ją. Ojciec jego były atleta, zajął się więc nim, i dziś jest ośmioletni Helmut popularną osobą w całych Niemczech, gdzie znają go wszyscy bywalcy cyrkowi. Występuje on jako ośmioletni następca Breitbatta i budzi podziw swymi produkcjami. Obecnie występuje on w Pradze. Jest to młody chłopak normalnie rozwinięty. Ponieważ dziecko ma rzeczywiście nadzwyczajne zdolności, pozwoliły mu władze niemieckie w drodze wyjątku na jego produkcje. Jest on jedynym artystą w tym wieku w całem państwie. Jako warunek postawiły jednak władze, że połowa gaży, którą otrzymuje, musi być składana w banku i otrzyma on ją dopiero po ukończeniu 21 lat.

Produkcje jego w praskiej Alhambrze, gdzie występuje, składają się z kilku numerów: młodociany siłacz rwie bez trudu półcentymetrowej grubości łańcuchy, rozbija pięścią kamień, wbija ręką kilkucalowe gwoździe do deski obitej blachą, kładzie na piersi mostek, przez który przejeżdża jeździec na koniu i t. d. Występy jego spotkały się z takim sukcesem, że młody artysta ma już zawartą umowę na trzy lata z góry. Publiczność przynosi sobie własne łańcuchy, które chłopiec rwie na scenie bez trudu.

Nie zaniedbuje on również i nauki. W podróżach jego towarzyszy mu stale specjalna nauczycielka. Może sobie na to pozwolić — sam sobie na nią zarabia.

Tajemnicze morderstwo.

PEWIEN SZOFER ZGŁASZA SIĘ JAKO MORDERCA MALARZA.

(xy) Donieśliśmy w onegdajszym „Wieku Nowym" o tajemniczem morderstwie, dokonanem na osobie artysty malarza profesora Kurz na berlińskiem przedmieściu Werder. Policja rozpoczeła natychmiast śledztwo, ale nie zdołała wpaść na ślad mordercy.

Onegdaj rano zgłosił się jednak w prezydjum policji pewien szofer i oświadczył, że jest mordercą profesora Kurza. Policja nie wierzy na razie zeznaniom szofera, ale przytrzymała go w areszcie śledczym.

Śledztwo utrudnione jest wskutek tego, że w willi panował wielki nieład. Nie zdołano nawet dotychczas sprawdzić, czy zamordowany został ograbiony, czy też nie.

Malarz Kurz był oryginałem. Był to człowiek mrukliwy, wiecznie zamyślony, stary, żyjący zupełnie w starych czasach. Ubierał się staromodnie i nie mógł się pogodzić z dzisiejszemi czasami. Utrzymywał on jeszcze dotychczas stosunki z dworem w Weimarze, na którym ongiś bywał i dla którego pracował jako malarz.

Domu, w którym mieszkał, niewolno było nikomu odwiedzać, nie trzymał też żadnej gospodyni, ale dawał mieszkanie do uporządkowania włóczęgom, którzy przechodzili obok willi i żebrali o jałmużnę.

Przypuszczają, że Kurz złapał w willi włamywacza, który zabił go siekierą. Zamordowany leżał zupełnie ubrany na podłodze, na głowie miał trzy ciężkie rany, wskazujące na to, że zostały zadane siekierą. Narzędzie zbrodni znaleziono obok trupa.

Pod wpływem kina...

NIEZWYKŁY NAPAD BANDYCKI 16-LETNIEGO CHŁOPCA.

Niezwykły wypadek bandycki zdarzył się w Bernie Morawskiem. Do taksówki wsiadł 16-letni syn urzędnika pocztowego Jarosława Machacka i kazał wieźć się do kawiarni „Praga", znajdującej się na jednej z najbardziej ożywionych ulic miasta.

Młody pasażer rzucił się nagle na szofera i nakrył mu twarz chustką przesyconą chloroformem. Szofer nie wypuścił jednak z rąk kierownicy. Wóz z całą siłą uderzył o drzewo i roztrzaskał się na kawałki. Obaj mężczyźni wypadli z auta.

Machacek, lekko tylko ranny, zerwał się i chciał uciec, zdołano go jednak przytrzymać i aresztowano. Młodzieniec oświadczył, że widział podobną scenę w kinie i chciał przekonać się, jak to w życiu rzeczywistem wygląda. Prawdopodobnie Machacek zamierzał po oszołomieniu szofera wyrzucić go z auta i uciec tym samym wozem.

W szponach uwodziciela.

Z DZIECKA NIEWIADOMEGO POCHODZENIA — ELEGANCKA DZIEWCZYNA. — FATALNA ZNAJOMOŚĆ. — UWIEDZENIE. — WYPĘDZENIE Z DOMU. — WŁÓCZĘGA PO ŚWIECIE. — WYŁUDZANIE PIENIĘDZY. — KRADZIEŻ. — WIĘZIENIE. — ZDRADZONA PRZEZ KOCHANKA. ŁAGODNA KARA.

(xy) Na bagnie wielkiego miasta wykwitają osobliwe kwiaty przestępstwa i zbrodni. Jednym z takich kwiatów jest dwudziestoletnia kobieta, panna Róża Sch., nauczycielka gry na fortepianie, która stanęła obecnie przed sądem przysięgłych we Wiedniu. Panna Róża Sch. jeździła od dwóch lat z swoim przyjacielem, przygodnym aktorem Wolfgangiem Thomasem po różnych miejscowościach kąpielowych Austrji, Niemiec i Szwajcarji. Para ta żyła po królewsku, a panu Thomasowi nie przyszło nigdy na myśl zapytać, skąd jego Róża bierze pieniądze na takie wydatki. Nie pytał, bo wiedział wszystko.

— Robiłam dla niego wszystko — odpowiedziała w sądzie Róża.

Przed piętnastu laty przygarnęła ja do siebie pewna bezdzietna para małżeńska. Rodziców swoich nie zna zupełnie. Przybrani rodzice wychowali ją bardzo starannie, dali jej muzyczne wykształcenie. Jako młoda już dziewczyna obracała się w najlepszych towarzystwach, jeździła zagranicę, słowem z dziecka podejrzanego pochodzenia stała się elegancką dziewczyną.

Przed kilku laty dostała się naraz młoda dziewczyna pod fatalny wpływ Thomasa. Stosunek z tym kochankiem dokonał w niej głębokiej przemiany wewnętrznej, która nawet dla najbardziej doświadczonych psychologów jest niewytłomaczoną zagadką. Thomas, mężczyzna przystojny, o gładkiej powierzchowności, ale o nieustalonym zawodzie, obudził naraz w dziewczynie drzemiące w niej w zarodku złe instynkta: okradała swoich przybranych rodziców, robiła zamówienia i zakupy, za które płacić musieli jej przybrani rodzice. Potem stało się nieszczęście: zaszła w ciążę i rodzice wyrzucili ją z domu.

Dziecko urodziła już u ludzi obcych. Potem pojechała z swoim przyjacielem do Berlina, udzielała tam lekcji gry na fortepianie, ale nie zarabiała tyle, aby to mogło wystarczyć jej na życie. Przez pewien czas wspierali ją dwaj wujowie, pewien radca sądowy i pewien fabrykant.

Aż pewnego dnia źródła te zawiodły i odtąd zaczęła się karjera przestępcza młodej dziewczyny. Jeździła z kochankiem do Salzkammergut, Baden - Baden, Zurychu, Bazylei i wszędzie robiła oszukańcze długi. Przedstawiała się jako bogata dama i wyłudzała od łatwowiernych ludzi, których poznawała w hotelach tyle, ile jej było potrzeba do życia. Robiła to często w sposób bardzo wyrafinowany. Kazała wydrukować zawiadomienie o śmierci jej rzekomej matki, arystokratki. W ten sposób udawało się jej uchodzić za pannę, pochodzącą z bardzo eleganckiego domu.

Po dwuletniej włóczędze wróciła panna Róża z swoim kochankiem do Wiednia, gdzie zamieszkała u portjera pałacu Targów wiedeńskich, 79-letniego staruszka, któremu ukradła z zamkniętej szafki wszystkie jego oszczędności w kwocie 1000 szylingów. Pieniądze te przeputała z Thomasem. Dostała się za to do więzienia, gdzie siedziała przez trzy miesiące w areszcie śledczym. Tam dowiedziała się, że Thomas ożenił się z jedną z jej przyjaciółek.

Na pytanie przewodniczącego odpowiedział Thomas, że porzucił Różę i poślubił inną, ponieważ ojciec jego żony obiecał mu dać posadę. Kiedy nie otrzymał tej posady, rozwiódł się z nią.

Przewodniczący odczytał następnie list Róży do Thomasa, pisany z więzienia: „Od czasu, gdyśmy się poznali, żyjesz z kobiet. Nie zarobiłeś nigdy sam ani grosza. Nie spuszczaj się zawsze na kobiety, zarabiaj sam, bądź mężczyzną. Teraz znowu zniszczyłeś Annę, nie masz zupełnie sumienia".

Prokurator i przewodniczący wyrazili żal, że nie mogą pociągnąć do odpowiedzialności również Thomasa, który stawał w sądzie tylko jako świadek. Z przyjemnością wsunęliby mu karę 5 lat więzienia za uwiedzenie dziewczyny i zniszczenie jej życia.

Róża Sch. została skazana za oszustwa i kradzieże na trzy miesiące ciężkiego więzienia, które odsiedziała już w areszcie śledczym. Łagodny wyrok umotywowany był tem, że dziewczyna pozostawała pod fatalnym wpływem nieuczciwego uwodziciela.

Od 30. b. m. Rudolf Valentino jako „Książę krwi" w kinie „Uciecha" 44238

„KOPERNIK-MARYSIENKA“
„BRUDNE PIENIĄDZE“
Wyświetlają dziś wielki szlagier p. t.
W głównych rolach: ANNA MAY - WONG, HENRYK GEORGE i MARY KID. 44517

Likwidacja szajki włamywaczy.

Szereg włamań sklepowych i mieszkaniowych. -- Pięciu włamywaczy i trzech blatników.

(d.) Dnia wczorajszego na gorącym uczynku usiłowanego włamania przez piwnicę do sklepu bławatnego Efroima Goldmana przy ulicy Kazimierzowskiej l. 7, przytrzymano dwóch osobników, którzy dostali się w ręce policji. Byli to: Ryszard Spiegel, liczący 19 lat, oraz Chaim Korpus recte Feller, zamieszkały przy ulicy Słonecznej l. 44.

W toku dochodzeń policyjnych pokazało się, że obaj przytrzymani wraz z trzema jeszcze osobnikami tworzyli szajkę włamywaczy, której ofiarą padały sklepy i mieszkania. Spólnikami ich byli: Samuel Korpus recte Feller, liczący 18 lat, zamieszkały przy ulicy Słonecznej l. 44; Benedykt Trinkhaus, liczący 18 lat, zamieszkały przy ulicy Pełtewnej l. 7, oraz Majer Leibel, liczący 19 lat, zamieszkały przy ulicy Neneckiego l. 9.

W ostatnich tygodniach włamywacze ci popełnili kradzieże z włamaniami w sklepach Brett i Pordes przy ulicy Legjonów l. 35 i Zygmunta Sternera przyu licy Kazimierzowskiej l. 4, oraz w mieszkaniach: Józefa Birnbauma przy ulicy Łyczakowskiej l. 4, Jakóba Ehrlicha przy ulicy Przerwanej l. 4, Idy Winter recte Schleicher przy ul. Słonecznej l. 32 i Wawrzyńca Nydry przy ulicy Pod Dębem l. 6.

Rzeczy pochodzące z kradzieży u powyż wymienionych sprzedali blatnikom Zygmuntowi Berdyczowi i Szlojmie Hauptmanowi, zamieszkałym przy ulicy Neneckiego l. 9 oraz Meilechowi Rubischowi recte Starkowi, mieszkającemu przy ulicy Słonecznej l. 57. Część rzeczy policja zdołała odebrać.

Po przeprowadzonych dochodzeniach Wydział śledczy aresztowanych włamywaczy i blatników odstawił do sądu okręgowego.

Jakie to rzeczy dzieją się we Lwowie.

Karygodne bezprawie i szykanowanie lokatorki ze strony kamienicznika.

(d.) W realności przy ulicy Mikołaja 17, mieszka wdowa p. Antonina Szoperowa, austrjacka poddana, zajmująca tam jeden pokój. Właściciel tej realności p. Koerber, pozostając w porozumieniu z niejaką Talasiewiczową, rzekomo żoną oficera, postanowił pozbyć się Szoperowej z tego pokoju i w tym celu jeszcze dnia 14 bm. powyjmował jej okna i drzwi. Wobec tego Szoperowa w własnem mieszkaniu pozostaje w rozpaczliwej sytuacji.

Jako austrjacka poddana p. Szoperowa zwróciła się o pomoc w pierwszym rzędzie do konsulatu austrjackiego, który po zbadaniu sprawy interwenjował w Województwie, gdzie przyrzeczono mu wydanie natychmiastowego zarządzenia. Gdy w ciągu dwunastu dni sprawy tej nie załatwiono, zajęło się nią Towarzystwo Ochrony lokatorów i sublokatorów, którego prezes p. Sosański wczoraj interwenjował u starosty grodzkiego p. Klotza i u wojewody p. Gołuchowskiego. Interwencja ta była przychylnie przyjęta i jest nadzieja, że przecież dziś wydane zostanie konkretne zarządzenie, aby mieszkanie p. Szoperowej właściciel realności natychmiast przyprowadził do pierwotnego stanu aż do rozstrzygnięcia sądowego.

Pani Szoperowa, wdowa, bez bliższej rodziny, dziś już szesnasty dzień z rzędu przebywa formalnie na ulicy, nie mogąc doczekać się położenia kresu bezprawiu.

Krwawe wesele.

(d.) W gminie Opaka koło Drohobycza przed dwoma tygodniami przyszło do zajścia między tamtejszymi mieszkańcami, Iwanem Bahrijem a Jarosławem Konykiem. W czasie tegoż Konyk odebrał Bahrijowi laskę, skutkiem czego ten do Konyka zapałał nienawiścią i zemstą.

Zdarzyło się, że onegdaj u Tymka Bahrija odbywała się zabawa weselna, na której zetknęli się obaj adwersarze. Przyszedłszy tam Iwan Bahrij zauważył stojącego w sieniach Konyka w towarzystwie Filipa Turbaka. W jednej chwili powziął myśl przebicia Konyka nożem. Jednak w ciemnościach sieni zamiast Konyka przez pomyłkę ugodził nożem Turbaka, który w dwie godziny później zakończył życie.

Iwana Bahrija policja aresztowała i odstawiła do sądu w Drohobyczu.

Smierć w czasie bójki

na drodze obok Cieszanowa.

(d.) W gminie Ułazów koło Cieszanowa w powiecie lubaczowskim w tamtejszej karczmie Samuela Katza wesoło zabawiało się towarzystwo, złożone z tamtejszych mieszkańców. Byli to: Stefan Kaliniak, Stefan Hołowacz z żoną Łukaszką, Ołeksa Łojko z żoną Pazią i Jan Łotasz. Po wypiciu tam po kilka kieliszków wódki i szklanek piwa, całe to towarzystwo przed godziną dziesiątą wieczor wyszło z karczmy celem udania się na spoczynek nocny.

W drodze powrotnej między Kaliniakiem a Łotaszem powstała sprzeczka, która wnet przemieniła się w bójkę. W czasie tejże Kaliniak jakiemś tępem narzędziem uderzył Łotasza po głowie, skutkiem czego ten upadł na ziemię i po chwili zakończył życie. Wobec tego Kaliniaka policja aresztowała i odstawiła do sądu w Cieszanowie.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie pod przewodnictwem nowozamianowanego I. zastępcy komisarza rządu prof. Obmińskiego.

Uchwalono: zgodnie z uchwałą Komitetu, zarządzającego Zakładem św. Łazarza podwyższyć ks. Franciszkowi Błotnickiemu proboszczowi kościoła św. Łazarza z dniem 1 kwietnia 1929 ryczałt na koszty odprawiania Mszy św. z 360 zł. na 420 zł. zaś na opłatę organisty z kwoty 120 zł. na 160 zł. rocznie — upoważnić kierowniczkę Miejskiej Stacji Opieki nad dzieckiem przy ul. Chorążczyzny do zakupna w porozumieniu z lekarzem przyrządów lekarskich niezbędnych do uruchomienia sekcji opieki nad matką ciężarną do wysokości 900 zł.

W dalszym ciągu uchwalono: pobór na rok kalendarzowy 1929 w mieście Lwowie dodatków do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych a to w wysokości 100 procent opłaty od patentu na wyrób a 200 procent od patentu na sprzedaż — przyznać Redakcji „Kurjera Porannego“ w Warszawie na wydanie specjalnego numeru, poświeconego 10-leciu samorządu miejskiego w Polsce Niepodległej subwencję w kwocie 1800 zł., której część w kwocie 800 zł. pokryją Zakłady Miejskie.

Następnie uchwalono zatwierdzić: Agacie Powroźnik plan działu parc. grunt. — Spółdzielczemu Stowarzyszeniu Mieszkaniowemu prof. Politechniki przedłożony plan sytuacyjny — zezwolić Zygmuntowi Katzowi wł. parceli gr. na Jałowcu na podział tej parceli na nowe parcele — Janowi Zabkowi wł. parcel gr. na Pasiekach Łyczakowskich na podział tych parcel na nowe — Leontynie Kobakowej na podział parceli gr. przy ul. bocznej ul. św. Wojciecha na granicy Zniesienia na nowe parcele i zatwierdzić współwłaść. Wandzie Domireckiej i Janinie Szymańskiej plan działu parcel gruntowych, położonych przy ulicy 29 Listopada, Szymonowiczów i Murarskiej na nowe parcele gruntowe.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nieproszony gość zabójcą.

(KD) W dniu 30 września br. Franciszek Lamasz, gospodarz w Czy-zkach pod Lwowem obchodził uroczyście swe imieniny. Wśród proszonych na libację gości, znalazł się i nieproszony 20-letni Jan Niemczycki. Obecny na zabawie Bronisław Woźny, wyręczając gospodarza-solenizanta, chwycił intruza za kark i wyrzucił go za drzwi.

Urażony tem Niemczycki, postanowił się zemścić na Woźnym. Albo ja, albo on trup — powiedział do swych kolegów. Uzbroiwszy się w nóż, przez szereg godzin czekał w ukryciu na powrót Woźnego z zabawy. Doczekawszy się go, dokonał napadu i utopił swój nóż w jego sercu. Woźny padł trupem na miejscu.

Niemczyckiego aresztowano. Oskarżony o zbrodnię zabójstwa, stanął on wczoraj przed trybunałem V. senatu. Bronił się stanem pijanym. Świadkowie natomiast stwierdzili, że oskarżony w krytycznym dniu był trzeźwy. Sąd wydał wyrok skazujący zabójcę na 2 lata ciężkiego więzienia.

Rozprawę prowadził nadr. Bedaszewski. Oskarżał prok. dr. Laniewski. Rodzinę śp. denata zastępował adw. dr. Batycki, bronił adw. dr. Kibitz.

„Rób, by dobrze było...“

(K. D.) Wintowski Jan z Brzuchowic, poślubiwszy pannę Antoninę, pragnął się usamodzielnić. Przystąpił do budowy własnego domu. Dla wykończenia nie miał pieniędzy. Potrzeba mu było jeszcze dalszych 650 złotych. Z braku odpowiednich ręczycieli, udał się do swej matki, Marji, która owdowiawszy, wyszła powtórnie za mąż za Burakiewicza. Matka odmówiwszy podpisu weksla, powiedziała synowi: „Rób tak, by ci dobrze było“. Wintowski wziął te słowa za zgodę i podpis matki na wekslu umieścił. W dniu 3 lutego 1925 r. pieniądze w banku pobrał. — Weksla w terminie płatności nie wykupił. Dochodząc swych pretensyj bank zafantował matkę dłużnika jako ręczycielkę. Matka stwierdziła, że weksla nie podpisywała synowi, ani też nie upoważniała go, by ją podpi-

Kino „COLOSSEUM“ (dawny Teatr Nowości). **DZIŚ PREMIERA.** Śmiech uzdrawia. Wszyscy smutni, przygnębieni i zakochani — — zobaczcie arcywesołą kreację

PAT i PATACHON

w swej najnowszej, najlepszej, -- szlagierowej komedji w 10 akt. p. t.

„STRAŻNICY CNOTY“. Nadto doborowe uzupełnienie. — Początek w soboty i niedziele o godzinie 3-ciej, w dnie powszed. o g. 4 pop. 44515

sał. Wobec tego Wintowski oskarżony został przez prokuraturę o oszustwo.

R. Sokołowski, przed którym Wintowski wczoraj stanął, biorąc pod uwagę szereg okoliczności łagodzących, skazał Wintowskiego na miesiąc więzienia z całkowitem darowaniem kary na podstawie amnestji.

Panna Wiedenka i jej sąsiadki

między sobą.

(KD). Zgodliwość pomiędzy kobietami, jak wiadomo od wieków weszła już w przysłowie. Nie jest więc rzecza nową i jako taka stanowi ciągle niewyczerpane źródło i temat sądowych „pyskówek“, rozpraw i wszelkich innych procesów. Każda członkini płci pięknej młoda czy stara, dziewica, mężatka, wdówka czy rozwódka, arystokratka czy stróżowa, inteligentka czy analfabetka, każda lubi demonstrować swe umiłowanie zgody przed sądem, no i dochodzić swej prawdy, o ileby ta przez drugą niewiastę została zadraśniętą.

A tak właśnie zdarzyło się i zdarza ciągle od dwóch lat prawie, w kamienicy przy ul. Piekarskiej 26. W miłem sąsiedztwie mieszkają tam panna Leopoldyna Wolfram, 44-letnia wiedenka, z zawodu krawczyni, a z upodobania przyjaciółka i gosposia administratora kamienicy Skorhana, oraz dwie siostry, 44-letnia Zofja i 35-letnia Marja, które miały szczęście wyjść zamąż za braci Jaworskich. Mąż pierwszej, posiadającej czworo wspólnych dzieci żyje i jest ślusarzem, mąż zaś drugiej umarł, pozostawiając jej na głowie troje swych dzieci z czasów pierwszego swego małżeństwa. Obie biedaczki, trudniące się poza gospodarstwem szyciem — mają wiele zgryzot i kłopotów. Na dobitek do tego dobra przyczyniły się plotki, jakie o nich poczęła szerzyć panna Leopoldyna Wolfram. Plotki te z konieczności znalazły swój epilog w sądzie.

Bo oto w styczniu ub. r. stojąca na straży zgodliwości i cnoty wśród mieszkańców kamienicy, panna Wolfram zrobiła do prokuratury sensacyjne doniesienie. Mianowicie obwiniła Marję Jaworską o dzieciobójstwo, a Zofję o niedozwolony zabieg. Na dowód prawdziwości tych twierdzeń przytoczyła rozmowę prowadzoną rzekomo w maju 1926 z Zofją Jaworską, która powiedziała Wolframównej, że siostra jej Marja, 9-miesięczne dziecko zadusiła i spaliła w piecu piekarskim, oraz, że fałszywie przysięgała. Marja Jaworska znów po dwóch tygodniach mówiąc o siostrze Zofji, podała Wolframowej szczegóły, jak to umyślnie Zofja gwałtem przerwała swój 4-miesięczny stan odmienny, jaki miał jej przynieść chłopca, a którego zarodka sama Zofja nie miała odwagi zniszczyć. Wyręczyła ją Marja, która włożywszy noworodka do pudełka, po oblaniu go naftą — spaliła w piecu. Jako klasycznego świadka tych wzajemnych zwierzeń siostrzanych podała Wolframowa swego „chlebodawcę“ Skorhana. By zaś prokurator nie miał żadnych wątpliwości, dodała jeszcze dozorczynię Figurę, która miała podsłuchać, jak obie siostry pokłóciwszy się, czyniły sobie wzajemnie wymówki z powodu długiego języka.

Prokuratura tymczasem doszła do wniosku, że rewelacje Wolframównej są bezpodstawne i przeciw siostrom Jaworskim dochodzenia zastanowiła, a co więcej donosicielkę Wolframównę obwiniła o zbrodnię oszczerstwa.

Daremnie na wczorajszej rozprawie Wolframówna zasłaniała się dobrą wiarą, oraz swym chlebodawcą-przyjacielem, który wszystko poświadczy, jakoże na własne uszy „zwierzenia“ obu sióstr Jaworskich słyszał.

Przesłuchane pod świętością przysięgi siostry Jaworskie Marja i Zofja, stwierdziły, że nigdy siebie wzajemnie przed Wolframówną nie obwiniały, oraz, że nigdy takich zbrodni, o jakie obwiniła je w swoim czasie oszczerczo Wolframówna przed prokuraturą — nie popełniły.

Podały, że doniesienie Wolframównej — było jedynie aktem ospolitej zemsty ze strony panny Leopoldyny i jej „gospodarza“ Aleksandra z powodu niewinnych plotek na temat, jak to Wolframówna zamordować miała cudzego kota.

— Od trzech lat, nie wychodzimy wprost zes ądu — mówiły Jaworskie — gnębi i prześladuje nas panna Wolframówna ciągłymi procesami o obrazę jej czci, choć sama wszczyna ciągle awantury i wraz ze swym kochankiem nas prowokuje.

— Mają panie na to dowód, że chlebodawca mój, Skorhan, jest kochankiem moim? — odpaliła z miejsca urażona Wolfram — zapowiadając nowa skargę o obrazę.

Sędzia przerwał konfrontację, polecając protokolantowi zapisać, że obie strony obstają przy swych zeznaniach.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabiera głos prokurator i domaga się surwego wyroku na Wolframównę i podkreśla, że jest rzeczą wprost nie do wiary, by Jaworskie — wychowujące po kilkoro dzieci, były zdolne do uśmiercania niemowląt.

Sędzia r. Sokołowski w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wydał wyrok, uznający pannę Leopoldynę Wolfram winną zbrodni oszczerstwa i skazujący ją na trzy miesiące ciężkiego więzienia, i zapłacenie kosztów postępowania, z zastosowaniem amnestji.

Zasądzona Wolframówna wyroku nie przyjęła. Prokurator nadr. Körber zgłosił odwołanie z powodu zbyt niskiego wymiaru kary.

Zatem proces pomiędzy sąsiadkami dalej może i w nieskończoność przeciągać się będzie.

Wszystkiemu winna plotka o zamordowaniu kota, która dała początek dalszym wzajemnym plotkom, no i przysłowiowa zgodliwość pomiędzy sąsiadkami-niewiastami, stara jak świat, ale wiecznie żywa.

Od 30 b. m. Rudolf Valentino jako „Książę krwi“ w kinie „Uciecha“ 44236

O odszkodowanie

za żonę, która utonęła.

Wyratowany w czasie katastrofy okrętu „Westris“ pasażer Stewens — jak donoszą z N. Jorku — wniósł przeciw właścicielom tego parowca skargę o odszkodowanie w wysokości 57.000 dolarów z powodu utracenia żony podczas utonięcia okrętu.

SKAZANIE SZPIEGA.

Warszawa. (j. — telef.) Przed sądem okręgowym w Katowicach zakończyła się onegdaj rozprawa przeciwko Ryszardowi Schellowi z Mysłowic, który przez sześć lat bezkarnie uprawiał szpiegostwo na Śląsku i w Poznańskiem. Był to jeden z najzdolniejszych szpiegów. W chwili aresztowania go w maju br. znaleziono przy nim ważne dokumenty i tajne plany organizacyjne Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Został on skazany na trzy lata więzienia.

Odczyty o marszałku Piłsudskim w Holandji.

Na zaproszenie konsula generalnego w Holandji, p. Jana Pawła Kaczkowskiego, znakomitego literata, tłumacza Reymonta i Norwida, wygłosił p. Cezary Jellenta w dwóch stolicach Holandji, Amsterdamie i Hadze, odczyty o Marszałku Piłsudskim, jako pisarzu i mówcy. Obydwa odczyty zgromadziły śmietankę inteligencji holenderskiej, oraz prawie cały miejscowy świat dyplomatyczny. Poseł polski w Holandji, p. minister dr. Kętrzyński, który był obecny na obu prelekcjach, po odczycie amsterdamskim wyraził podziękowanie prelegentowi i komitetom organizacyjnym za danie możności elicie społeczeństwa holenderskiego zapoznania się z osobą najwybitniejszego Polaka. Obie prelekcje miały przebieg niezmiernie uroczysty, a zarazem serdeczny. Wszystkie dzienniki holenderskie poświęciły odczytom obszerne sprawozdania i artykuły, uzupełnione fotografją Marszałka Piłsudskiego.

Muzeum Dostojewskiego.

Projekt zorganizowania w Moskwie stałego muzeum Dostojewskiego wysunięty został już w roku 1921, kiedy Rosja obchodziła uroczyście setną rocznicę urodzin znakomitego pisarza. Z powodu trudnych warunków mieszkaniowych, miarodajne czynniki nie były w stanie narazie opróżnić na ten cel żadnego lokalu, wobec czego z realizacji planu tego trzeba było narazie zrezygnować. Ostatnio myśl założenia muzeum Dostojewskiego ponownie ożyła w miarodajnych kołach i tym razem doczekała się też swego urzeczywistnienia: dnia 11. listopada br. odbyło się w Moskwie uroczyste otwarcie nowego muzeum literackiego.

Muzeum Dostojewskiego umieszczone jest w mieszkaniu, w którem Dostojewski mieszkał, jako dziecko, znajdującem się na parterze jednego z domów przy ulicy Bolszaja Bożedomka. W dwóch skromnych pokoikach, wymalowanych według wiadomości, pochodzących z czasów dzieciństwa Dostojewskiego, jeden na żółto, drugi — na biało, porozwieszano podobizny krewnych i przyjaciół Dostojewskiego, a pod szkłem na specjalnych stołach umieszczono cały szereg rękopisów znakomitego pisarza, między innemi, dwa listy, pisane do brata Dostojewskiego z twierdzy Pietropawłowskiej. W szafach wystawione są pierwsze utwory Dostojewskiego, jakoteż poszczególne numery czasopism, których Dostojewski był współpracownikiem. Z urządzenia mieszkania rodziny Dostojewskiego nic się nie zachowało, prawdopodobnie dlatego, że, jak to przyznał brat Dostojewskiego „urządzenie mieszkania było tak skromne, że nic się zachować nie mogło“.

MINISTER RUMUŃSKI PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Warszawa. (AW.) Na zaproszenie rządu polskiego przybywa do Warszawy w połowie stycznia 1929 r. minister spraw zagranicznych Rumunji w gabinecie Maniu pułk. Mironescu. Wizyta ta ma na celu nawiązanie bliższych stosunków między rządem polskim a nowym rządem rumuńskim.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 29. listopada.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.88 zł.

ZJAZD STAROSTÓW WE LWOWIE.

W ostatnich dniach odbywał się we Lwowie zjazd starostów województwa lwowskiego. Zjazd miał charakter informacyjny. Tematem rozmów były referaty starostów o wycieczkach służbowych, odbytych z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, o zagadnieniach samorządowych, sprawach pożarnictwa etc. Omawiane też bieżące zagadnienia administracyjne. Zjazd zakończył się 28 bm. wieczorem.

POŻAR W WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.

Łódź, 28 listopada. (AW.) Dziś o godzinie 8-ciej nad ranem wybuchł pożar w fabryce Widzewska Manufaktura. Na ratunek przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej. — Spłonęła suszarnia Widzewskiej Manufaktury. Akcja ratunkowa zakończyła się o godz. 9-tej. Straty znaczne. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie, choć nie jest wykluczony fakt zbrodniczego podpalenia. Fabryka była ubezpieczona.

Od 30. b. m. Rudolf Valentino jako „Książę krwi“ w kinie „Uciecha“ 44237

PROJEKT ZWOLNIENIA PARAFIAN od obowiązku utrzymywania plebańskich budynków.

Warszawa, 28 listopada. (Pat.). Podkomisja administracyjna Sejmu obradowała nad wnioskiem w sprawie zmiany galicyjskiej ustawy o konkurencji kościelnej. Zgodzono się wziąć projekt za podstawę do dyskusji. Zmierza on do zwolnienia parafian od obowiązku ponoszenia wydatków na budowę, utrzymanie i asekurację plebańskich budynków mieszkalnych i gospodarczych, pozostawiając parafianom jedynie obowiązek budowania i utrzymywania świątyń.

PIERWSZE POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa, 28 listopada. Na dzisiejszem, pierwszem w obecnej sesji posiedzeniu Senatu, sen. Iżycki (Wyzw.) w imieniu komisji skarbowo - budżetowej zreferował 3 projekty ustaw w sprawie sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych. Wszystkie trzy projekty Izba przyjęła bez zmian.

Sen. Posner referował projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Nowela uzupełnia art. 23 ustawy w ten sposób, że eksmisja bezrobotnych, którzy otrzymali pracę nie będzie wykonywana, jeśli bezrobotny spłaca zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 procent czynszu miesięcznego, doliczonego do bieżącego komornego. Projekt noweli Izba przyjęła w brzmieniu ustalonem przez Sejm. Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie odbędzie się za 2 tygodnie.

CHOROBA KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Warszawa (j. — telef.) Ostatni biuletyn o chorobie króla angielskiego głosi, że zasadniczo przebieg choroby nie uległ zmianie, stan sił króla jest niezmieniony i wczoraj mógł on przez pewien czas spać spokojnie. Jednocześnie jednak wiadomość o przyśpieszeniu powrotu do Londynu następcy tronu ks. Walji, wywołała silne zaniepokojenie w opinji publicznej, a to tem więcej, że w ciągu nocy rozeszły się niesprawdzone narazie pogłoski, iż stan króla jest beznadziejny.

P. DEVEY WYJEŻDŻA DO AMERYKI.

Warszawa. (AW) Doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey wyjeżdża wkrótce po świętach Bożego Narodzenia do Stanów Zjednoczonych i zabawi tam kilka tygodni.

ZIMA W ZAKOPANEM.

Warszawa. (j. — telef.) W Zakopanem temperatura obniżyła się i spadł tak obfity śnieg, że wczoraj na ulicach Zakopanego pojawiły się sanki.

Z komisji budżetowej.

Preliminarz budżetu emerytur i rent inwalidzkich.

Warszawa, 28 listopada. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, na wstępie sprawozdawca poseł Krzyżanowski stawia wniosek, aby wygasający dodatek 10 proc. do podatków przedłużyć

Po wyjaśnieniu przewodniczącego posła Byrki i wicemin. skarbu Grodyńskiego, przystąpiono

do preliminarza budżetu emerytur, rent inwalidzkich i pensji.

Sprawozdawca Krzyżanowski zaznacza, że emerytury i renty są tak samo długami państwowymi, jak pożyczki państwowe. Emerytury w całym budżecie nie obejmują wszystkich emerytur, gdyż nie są objęte przedsiębiorstwa i monopole, a także emerytury duchownych, natomiast objęte są emerytury poczty. Ponieważ te emerytury wynoszą około 15 miljonów, przeto o tę kwotę zmniejszą się czysty dochód wpłacany przez Pocztę do skarbu. Mówca zaznacza dalej, że przekroczenia działu emerytur i rent są procentowo największe. Wzrost wydatków tłumaczy się szczodrością naszych ustaw emerytalnych, uchwalonych w czasie inflacji. Co do liczby emerytur możnaby sądzić, że Rząd cyfrę tę szacuje nieco za nisko. Jeżeli do 1 kwietnia br. było 19.500 emerytów, to rząd w swoich obliczeniach bierze cyfrę 19.400 a więc o 100 mniej. Ocena ta jest nieco niska. Przeciętne zaopatrzenie emerytalne emerytów ze służby polskiej wynosi 280 złotych miesięcznie, ze służby zaborczej 150 złotych. Oprócz tego rząd preliminuje odprawy tak zw. pośmiertne. Co się tyczy paragrafów „dary z łaski“, to mówca proponuje zmianę tego tytułu na „zasiłki dla osób zasłużonych“. Ilość pobierających te dary z dniem 1 kwietnia br. wynosiła 1.077. Dary z łaski mają tendencję wzrostu. Osobno należy jeszcze doliczyć dary z łaski w budżecie kolei, wynoszące 204.000.

EMERYCI ŻYDZI I KONWENCJA RZYMSKA.

Pos. Rozmarin (Koło żyd.) upomina się o urzędników austrjackich narodowości żydowskiej, którzy również podczas wojny polsko-ukraińskiej stracili posady a obecnie nie mają posad i emerytur. Mówca odczytuje listy otrzymane z Krakowa od Związku oficerów i paru innych związków, których autorzy powołują się na konwencję rzymską, określającą wysokość emerytur.

Wicemin. Grodyński prosi o materjały dotyczące wspomnianych urzędników żydów i wyraża przypuszczenie, że możliwą jest rzeczą, iż ci, którzy emerytur tych nie dostają, muszą na mocy ustawy czekać na dojście do odpowiedniego wieku. Co się tyczy konwencji rzymskiej mówca zaznacza, że Polska ją ratyfikowała i przepisy jej są w naszej ustawie uwzględnione. Emeryci mieszkający zagranicą muszą uzyskać pozwolenie ministerstwa skarbu, co do czego nie były czynione trudności.

Wreszcie komisja skreśliła sumę 40.000 zł. na prace przygotowawcze do reorganizacji systemu zaopatrzeń emerytalnych.

RENTY INWALIDZKIE I PENSJE.

Z kolei pos. Krzyżanowski zdał sprawę z działu 19 „Renty inwalidzkie i pensje“, który w sumie wynosi 134 miljony.

W dyskusji pos Polakiewicz poruszył sprawę koncesji inwalidzkich, zaznaczając między innymi, że termin odnośnego rozporządzenia upływa w grudniu, należałoby więc przygotować projekt ustawy rewidującej tę sprawę. Idzie o ułatwienie inwalidom życia przez zatrudnienie ich pracą, i o odciążenie skarbu państwa. Przed dwoma laty uchwalił Sejm 2 miljony złotych kredytu na nowe warsztaty pracy dla inwalidów, ale dotychczas nikt nie dostał pożyczki.

Po wyjaśnieniu wicemin. Grodyńskiego, poseł Polakiewicz prosi, aby Rząd ogłosił warunki, na jakich można dostać pożyczkę z kredytu 2-miljonowego.

Następnie poseł Pająk stwierdza, że w całem ustawodawstwie inwalidzkiem są wielkie braki. Mówca omawia szeroko sprawę organizacji inwalidzkich i w zakończeniu swego przemówienia stawia wniosek o podwyższenie z 2 na 4 miljony sumy na kapitalizację rent inwalidzkich.

Pos. Snopczyński (BB.) oświadcza, że sprawy inwalidzkie dotychczas są jeszcze w stanie tymczasowości i dalej że nie jest do tej pory przerachowane zaopatrzenie inwalidów na walutę złotową. Inwalidzi ufają, że fundusze na usunięcie tego stanu rzeczy muszą się znaleść.

WYJAŚNIENIA WICEMINISTRA GRODYŃSKIEGO.

Mówca sprzeciwia się wnioskowi o zwiększenie kapitalizacji rent inwalidzkich o 2 miljony złotych, gdyż dotychczasowe kredyty okazały się dostateczne. Dalej przyznaje, że ustawa inwalidzka jest stara, pochodzi bowiem jeszcze z czasów marki polskiej a przeliczenie marek na złote według lex Zoll miałoby ten skutek, że inwalidzi otrzymaliby mniej, niż otrzymują obecnie. Nowela do ustawy jest zatem wskazana. Zamierza się wysłać delegata do Niemiec, Czechosłowacji i Austrji dla zbadania na miejscu tej sprawy i wtedy określi się w jakim kierunku ma nastąpić zmiana. W zakończeniu swego przemówienia mówca oświadcza, że pamiętać jednak należy o siłach finansowych państwa.

Pos. Dąbski domaga się nowelizacji ustawy.

Pos. Celewicz żąda przyznania zaopatrzenia także inwalidom narodowości ukraińskiej z wojny polsko-ukraińskiej.

Na tem dyskusję ukończono. Wniosek posła Pająka o kapitalizację rent odrzucono.

Oświadczenie premjera Bartla.

Warszawa, 28 listopada. (Pat.). Na komisji budżetowej prezes Rady min. prof. Bartel oświadczył między innymi:

Przed kilku dniami w tej sali na stole operacyjnym była tylko jedna sprawa: przekroczenie budżetu, tymczasem drogą pączkowania powiększyło się to i mamy dwie sprawy. Obawiam się, że jeśliby dzisiejsza dyskusja się nie skończyła, to liczba tych spraw mogłaby się jeszcze dalej powiększyć. Druga ta sprawa jest równie ważna, jak pierwsza. Trudność polega na tem, że obie przenikają się wzajemnie.

Niezbędność ustawy budżetowej.

Potrzeba u nas dokładnego prawa budżetowego — zdaje się nie ulegać wątpliwości. Powstaje tylko kwestja, czy rząd ma ograniczyć się jedynie do zamknięć rachunkowych, czy też także ustawy zatwierdzającej wydatki pozabudżetowe. Gdyby się konieczności ustawy takiej nie uznawało, to byłoby obojętne, czy Sejm zredukuje budżet do miljarda, czy nie. Póki jest stan taki, jak obecnie, ustawa jest niezbędna i będzie to zrobione. Proszę tylko, by Panowie nie żądali tego odemnie dziś ani za tydzień, a zapewniam, że Rząd dążyć będzie do tego, by sprawę tę załatwić jak najszybciej.

Na podstawie doświadczeń muszę stwierdzić, że niepodobieństwem jest rządzić przez rok bez kredytów dodatkowych. Istnieją tak zwane wydatki szacunkowe, tj. zależne od cen

na rynku, które wymagają takich dodatkowych kredytów, np. ceny żyta i owsa wzrosły podwójnie i wywołały zwiększenie wydatków w Min. spraw wojskowych. Czy Rząd ma czekać na zgodę plenum, gdy w wojsku ludziom i koniom trzeba dać żyto i owies? Bez sumienia nie można rządzić państwem. Takie wydatki biorę na własne sumienie. Tyle co do pierwszego problemu.

Co do drugiego, to już w wywodzie moim wyraziłem pogląd, że jest rzeczą nienormalną łączenie budżetu — planu przyszłości z robieniem rachunków za przeszłość. Niedobrze się też stało, że wczoraj mówiono o obu rzeczach jednocześnie, bo to zamazuje obraz. Powinno to się zrobić, gdy będzie przedłożone zamknięcie rachunkowe i ustawa o dodatkowych kredytach. Wczytując się w przemówienie min. Składkowskiego sądzę, że Panów mógł urazić chyba ton, a nie treść, bo szczerość nie mogła chyba budzić zastrzeżeń. Powiedział, że przyszedł na Radę ministrów i zażądał funduszu dyspozycyjnego. Trzymam się zawsze metody prawdy i pragnę, aby stosunki między Rządem i parlamentem były jasne i szczere.

W czerwcu br. minister Składkowski na Radzie ministrów zażądał 5,150.000 zł., motywując jak następuje: „Ponieważ zaszły okoliczności, zmuszające mnie do poczynienia takich wydatków jednorazowo z działu 1, par. 10 „fundusz dyspozycyjny" i ponieważ wydatki te nie cierpią zwłoki i muszą być pokryte jeszcze przed 30. czerwca br. Rada ministrów uchwalić raczy..."

Rada ministrów obcięła żądaną sumę do 3 miljonów, co wraz z przyznaną za I. kwartał kwotą 1 5 miljona złotych stanowi razem 4'5 milj. złotych, choć opierając się na ustawie o prowizorjum budżetowem za czas od 1. kwietnia do 30. czerwca 1928 można było przyznać całe 6 miljonów. Artykuł pierwszy bowiem prowizorjum upoważnia ministra skarbu do otwarcia kredytów na wydatki państwowe w czasie od 1. kwietnia do 30. czerwca 1928 do wysokości jednej czwartej kwot ustalonych w poszczególnych częściach, działach i paragrafach preliminarza budżetowego na rok 1928—29. Uważam więc, że sprawa ze stanowiska formalnego jest zupełnie w porządku.

* * *

Warszawa (j. — telef.) W nastroju silnego podniecenia oczekiwano wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej i ewentualnego przemówienia premjera Bartla. Chodziło bowiem o wyjaśnienie prawdziwego stosunku Rządu do Sejmu, który to stosunek w opinji stronnictw opozycyjnych podważony został onegdajszem oświadczeniem ministra Składkowskiego na temat funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa Spraw Wewn. Gotowano się nawet do stoczenia walnej batalji z rządem. Wszystkie te jednak plany opozycyjne spaliły na panewce. Premjer Bartel bowiem potrafił swem przemówieniem, wygłoszonem na wczorajszem posiedzeniu Komisji budżetowej rozproszyć wszystkie wątpliwości i raz jeszcze w sposób zdecydowany zadokumentował wolę rządu co do współpracy jego z Sejmem i szanowania praw Sejmu, konstytucyjnie mu zagwarantowanych. Mowa premjera wywarła ogromne wrażenie.

Handel żywym towarem.

Warszawa (j. telef.). Jak słychać, władze rządowe przystąpiły do unormowania trybu walki z handlem żywym towarem. Opracowano przepisy, w myśl których na stacjach i dworcach kolejowych będą utrzymywane specjalne misje dworcowe, oparte już nie na dobrowolnej akcji społecznej, lecz przymusowe, organizowane przez samorządowe oddziały opieki społecznej. Misje dworcowe okazały dotychczas swą wielką użyteczność w zwalczaniu tego ohydnego handlu i niejednokrotnie wyrywały ofiary wprost z rąk handlarzy. Ustanowiony będzie również stały nadzór na statkach, utrzymujących komunikację z krajami zamorskiemi.

Poraz ostatni we Lwowie 44514 ALRAUNE według słynnej powieści H. H. EWERSA. — Wkrótce w kinie Chimera

Właściciele realności protestują!

WARSZAWA (j. telef.) Wiceminister sprawiedliwości dr. Car przyjął wczoraj delegację Związku właścicieli realności, która zaprotestowała przeciw zamierzonemu zawieszeniu dalszych podwyżek komornego od lokali jednoizbowych i jednopokojowych z kuchnią. Zawieszenie tych podwyżek zaproponowane zostało przez PPS. w formie wniosku, zgłoszonego do Sejmu. Właściciele realności na pierwszą wiadomość o tym „zamachu" na swoją kieszeń — postanowili zaprotestować przeciw ewentualnemu zawieszeniu podwyżki — i uczynili to wczoraj.

Udaremniony spisek przewrotowy.

Przygotowania do marszu na Berlin.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donosi korespondent berliński „Ekspressu Porannego", w mieście Cassel udaremniono spisek przewrotowy, organizowany przez radykalno-prawicowe ugrupowania w tem mieście. Mianowicie landrat von Gilsa w Kirschhain został na skutek telegraficznego polecenia z Berlina, złożony z urzędu, a jednocześnie wytoczono mu śledztwo dyscyplinarne za

udział w przygotowaniach do nowego putschu, organizowanego przez miejscową organizację Hackenkreuzlerów.

Stwierdzono, że Gilsa nie tylko był wtajemniczony w całą akcję spiskową, lecz, że zataił przed przełożonemi władzami i komendą żandarmerji posiadane informacje o przygotowaniach do putschu. Wyszło na jaw, że miejscowe bataljony Hackenkreuzlerów odbywały od dłuższego czasu regularne ćwiczenia nietylko w okręgu Cassel, lecz częściowo także w rozmaitych miejscowościach w Hesji. —

W ostatnich dniach odbyły się wielkie manewry operacyjne pod dowództwem byłych oficerów sztabu generalnego. Aranżowano nocne bitwy i ćwiczenia w ostrem strzelaniu. Ludzie miejscowi, śledzący z zainteresowaniem wszystkie te ruchy, uważali je za przygotowanie do marszu na Berlin w celu obalenia istniejącego ustroju republikańskiego.

W sytuacji bez wyjścia.

Marksizm i lenizm zniszczyły Rosję.

Warszawa. (j. — telef.) Wedle nadeszłych z Moskwy wiadomości, zastępca komisarza finansów Fronkin, który, jak o tem już donosiliśmy, w deklaracjach publicznych wystąpił przeciw szkodliwości ustroju komunistycznego w dziedzinie gospodarki wewnętrznej w Sowjetach, otrzymał kilkutygodniowy urlop. Ogólnie uważają to za początek kar i represyj, które spadną na Fronkina za wykazanie, że

marksizm i leninizm doprowadziły Rosję sowjecką na kraj przepaści.

W kołach politycznych spodziewają się, że Fronkin w najbliższych dniach będzie zwolniony ze swego stanowiska.

Katastrofalne burze

Spustoszenia we Francji. — Zatopione statki.

Warszawa. (j. — telef.) W środkowych i południowych Włoszech szaleją w dalszym ciągu gwałtowne burze. Sensacyjnem i niepokojącem zjawiskiem dla ludności jest

silny opad śniegu. W okolicy Genui wszystkie góry naokoło są pokryte kilkucentymetrowym śniegiem.

W Zatoce Neapolitańskiej burza ma tak gwałtowny charakter, że żadnemu ze statków nie udało się wypłynąć na pełne morze, a komunikacja z wyspami jest zupełnie przerwana.

Z Paryża donoszą, że wichry, deszcze, wylewy i zimna wywołały w zachodniej Francji olbrzymie spustoszenia. W Bretonji, a szczególnie w pobliżu Donaruenez, szkody są wprost katastrofalne. Flotylla, złożona z dziesięciu statków rybackich, która wypłynęła z portu Nimes, musiała po godzinie zawrócić do portu. W samym porcie zatonęły dwa statki i

zdołano uratować z załogi tylko jednego marynarza.

Liczba ogólna ofiar wichury i powodzi w całej Francji wynosi 70 osób.

Z Berlina donoszą, że na okręcie Albert Ballin, który znajdował się przez szereg godzin w strefie burzy na Kanale La Manche i dopiero po uciążliwej walce z żywiołem zawinął do Buxhafen, powróciła do Europy polska drużyna hippiczna z konkursów w Nowym Yorku.

Potrójne samobójstwo.

Nieszczęśliwa miłość 100-letniego starca.

Warszawa. (j. — telef.) We wsi Szyszkowice pod Wilnem zdarzył się niezwykły wypadek potrójnego samobójstwa, popełnionego przez 99-letniego starca Nestorowicza. Wypił on najpierw pewną dozę esencji octowej, lecz ponieważ dawka była za słaba, starzec zadał sobie nożem ranę w brzuch. Rana ta jednak nie była śmiertelna, wobec czego uparty samobójca powiesił się na belce w stodole. Tym razem życzeniu jego pozbawienia się życia stało się zadość. Jak stwierdziło śledztwo, Nestorowicz mimo prawie 100 lat kochał się namiętnie w młodej dziewczynie i z powodu braku wzajemności targnął się na swoje życie.

Kinoteatr FATAMORGANA wyświetla od dzisiaj wielki dramat obyczajowy na tle intrygi i miłości p. t. 44508

NIEDOLA UPADŁYCH DZIEWCZĄT

W głównych rolach VERA SCHMITERLOW, RUDOLF KLEIN ROGGE, LUIS LERSCH. —

Niebywały skandal.

Rzekoma księżniczka pruska przed sądem.

Warszawa. (j. — telef.) W Erfurcie rozpoczął się onegdaj proces przeciwko rzekomej księżniczce Małgorzacie pruskiej, która utrzymuje, jakoby była rozwiedzioną żoną ks. Borysa bułgarskiego, byłego następcy tronu i córką byłej królowej greckiej Zofji. W istocie, jak już o tem pisaliśmy, jest to zwyczajna dziewka od krów i nazywa się Marja Barth. Na onegdajszej rozprawie oskarżona podała szereg sensacyjnych szczegółów. — Twierdzi ona, że „zmuszono“ ją do

udawania księżny Małgorzaty pruskiej.

Szaleli za nią rozmaici wielcy panowie na wysokich stanowiskach, których też nie oszczędza w swoich zeznaniach i kompromituje z kretesem, wykazując rachunkami, jak brali od niej bezzwrotne pożyczki i rozmaite datki. Proces budzi ogólną sensację i zapowiada się jako niebywały skandal.

Akt oskarżenia zarzuca fałszywej księżnej Małgorzacie 25 niezwykle śmiałych oszustw, fałszerstwa dokumentów itd. Mimo, iż oskarżona ma wybitnie nieinteligentny wyraz twarzy i mało kulturalne maniery, umiała przez dłuższy czas uchodzić za urodzoną księżnę. Rozmaite oszustwa przeplatała bujnem życiem erotycznem i różnemi przygodami miłosnemi. Nawet osoby z tzw. wysokiego towarzystwa uważały sobie za zaszczyt poznanie księżnej Małgorzaty, która o swem drzewie genealogicznem i swych pokrewieństwach rozprawiała bardzo gładko, gdyż była o tych sprawach poinformowana jeszcze z czasów, gdy pracowała w majątku ks. Augusta Wilhelma, jako dziewka stajenna. Jedynie dzięki przypadkowi oszustwa rzekomej księżnej wyszły na jaw.

Charakterystyczne jest, że rozmaite damy i rozmaici panowie z towarzystwa dowiedzieli się dopiero z okazji zdemaskowania szalbierki, że księżna Małgorzata pruska, którą ona z powodzeniem tak długo udawała, nie żyje już od r. 1850. Oskarżona, która broni się z wielką swadą, zdołała ponaciągać rozmaitych ludzi na bardzo poważne kwoty, a dwie swoje przyjaciółki w Erfurcie, zagorzałe zwolenniczki powrotu Hohenzollernów na tron, zniszczyła doszczętnie. Wszystko jednak co wyłudziła od naiwnych ludzi, straciła w lekkomyślny sposób.

Bohaterka sensacyjnego procesu, **Marta Barth,** która odgrywała przez trzy lata rolę księżniczki Małgorzaty pruskiej.

Spłata wojennych długów Niemiec.

PARYŻ. 28. 11. (AW.) „Pet. Paris.“ donosi, że mocarstwa w swej odpowiedzi na demarche Niemiec w sprawie reparacyjnej oświadczą, iż godzą się na utworzenie komisji rzeczoznawców, która będzie zupełnie niezależną. Rzeczoznawców tych zamianuje Komisja Reparacyjna. Oczywiście nominacja ta będzie rzeczą czysto formalną, bo komisja zatwierdzi tylko osoby przedstawione przez poszczególne państwa.

* * *

PARYŻ. 28. 11. (AW.) Na zasadzie decyzji Poincarego eksperci francuscy do spraw reparacyjnych, a zatem i eksperci innych krajów wyznaczeni będą nie przez rządy lecz przez komisję odszkodowań. Zadaniem ich ma być nie zredukowanie sumy długów niemieckich, lecz rozciągnięcie okresu spłat z 32 na 62 lata, w myśl projektu układu francusko-amerykańskiego.

* * *

LONDYN. 28. 11. (AW.) Rząd angielski czyni zabiegi o przyspieszenie utworzenia komisji ekspertów dla zbadania kwestji odszkodowań niemieckich. Idzie o wybór komisji jeszcze przed grudniowem zebraniem Ligi Narodów.

Ofiara jaskini gry.

Przywiązawszy sobie kamień do szyji -- rzuciła się w wodę.

Warszawa, (j. — telef.) W Sopotach usiłowała odebrać sobie życie 44-letnia wdowa, która przybyła tam przed kilku dniami z Polski. Zażyła ona mianowicie veronalu, a jednocześnie uwiązawszy sobie kamień u szyi — rzuciła się z pomosttu do zatoki. Jednakże zamiar jej pozbawienia się życia udaremniono, gdyż wydobyto ją w czas z wody i przewieziono w groźnym stanie do szpitala. Dochodzenie policyjne wykazało, że samobójczyni przegrała w szulerni sopockiej cały kapitał, jaki pozostał jej po zmarłym mężu.

Złodzieje wzywają ratunku!

Warszawa, (j. — telef.) Ulica Marjańska w Warszawie była wczoraj widownią groteskowej walki, stoczonej przez lokatorów ze złodziejami, przyczem złodziei uratowała z opresji policja. Przebieg tego zajścia, które wzbudziło ogólną wesołość, był następujący: Jedna z lokatorek zauważyła w piwnicy światło. Zakradła się więc tam i stwierdziła, że w piwnicy gospodarują złodzieje. Wobec tego zaalarmowała całą kamienicę i kto żył, uzbroiwszy się w laski, kije, pogrzebacze i inne groźne narzędzia, pod komendą dozorcy domu, pospieszył do piwnicy. Zastano tam istotnie trzech złodziei, którzy na widok całej gromady lokatorów cofnęli się w kąt. Tam do padli ich lokatorzy i zaczęli ich walić kijami, tak, że złodzieje krzyczeli w niebogłosy i wołali pomocy policji.

W trakcie tego jeden ze złodziei wydobył z kieszeni rewolwer, co znów wywołało panikę wśród lokatorów i spowodowało powolną ich rejteradę ku wyjściu z piwnicy. Tymczasem jednak zjawiła się już na miejscu policja, której złodzieje, porządnie już obici, oddali się z całą ufnością w opiekę. Co do rewolweru, który przeraził lokatorów, okazało się, że był to zwyczajny straszak.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) **SPRAWA MIESZKANIOWA PRZY UL. ŚW. MIKOŁAJA.** Na innem miejscu dzisiejszego numeru „Wieku Nowego“ poruszamy bezprawie, popełnione w realności przy ul. św. Mikołaja 17, gdzie właściciel tej realności lokatorce, p. Antoninie Szoperowej, chcąc ją pozbyć się z mieszkania, powyjmował drzwi i okna. Obecnie w ostatniej chwili dowiadujemy się, że interwencja p. Sozańskiego, prezesa Towarzystwa Ochrony lokatorów i sublokatorów, odniosła swój skutek, gdyż starosta grodzki p. Klotz, uznając dokonane bezprawie ze strony właściciela realności, wydał polecenie bezzwłocznego założenia drzwi i okien w mieszkaniu Szoperowej, którego wykonanie podwładne organa panu staroście przypilnowały. Nadto dowiadujemy się, że sprawę tę skierowano do sądu.

(d) **WŁAMANIE.** Tej nocy przed godziną trzecią Franciszek Nesterowski zawiadomił policję o dokonanem włamaniu w realności przy ul. Modrzejewskiej 7. Mianowicie tam od podwórza do klatki schodowej dostali się włamywacze, poczem w parterze wyważyli drzwi wchodowe do mieszkania inżyniera. Jana Kozaka. Tu rozbili trzy szafy i dwa kufry, z których pozabierali rzeczy, a następnie z łupem umknęli przez okno na ulicę. Co właściwie złodzieje skradli, nie wiadomo, gdyż inż. Kozak przebywa chwilowo poza Lwowem.

(d) **OSZUSTWO.** Policja aresztowała niejakiego Władysława Hermana pod zarzutem zbrodni oszustwa. Mianowicie jeszcze przed kilku tygodniami Herman zjawił się w sklepie z kaflami Michała Nowosiadłego przy ul. Czarnieckiego 4, gdzie rzekomo dla barona Brunickiego zabrał jeden piec kaflowy. Gdy następnie przyszło zapłacić rachunek, pokazało się, że baron Brunicki wcale pieca nie zamawiał i nie otrzymał. Aresztowany Herman podał, że piec odnośny rzekomo znajduje się w realności przy ul. Lwowskich Dzieci 41. Hermana odstawiono do sądu.

(d) **SPRZENIEWIERZENIE.** Policja aresztowała Helenę Irsę, żonę szofera, za sprzeniewierzenie w wysokości 2250 zł. Irsowa, jako agentka, pobrała na tę kwotę różnego rodzaju bieliznę ze szwalni Rothfeldowej, której nie zwróciła, ani też za nią nie zapłaciła.

Zbrodnicza afera.

Warszawa, 28 listopada. (AW.) „Kurjer Czerwony“ donosi z Częstochowy, że władze sanitarno - policyjne wpadły tam na trop zbrodniczej afery, która mogła mieć fatalne skutki dla zdrowia mieszkańców wielu miast polskich. Stwierdzono, że w szeregu wędliniarni sprzedawano kiełbasy wyrabiane z nieświeżych jelit zwierzęcych. Dostawą kiszek zajmowała się poznańska hurtownia we

dlin, której głównymi właścicielami byli rakarze poznańscy. Jelita wysłane przez hurtownię do szeregu miast m. in. Częstochowy pochodziły z padłych koni, chorego bydła, a nawet psów. W związku z tą sprawą aresztowano w Częstochowie i Poznaniu 12 osób.

Kronika bieżąca.

30 LISTOPADA — **PIĄTEK**

rz. kat.: Andrzeja ap.; gr. kat.: Hryhorja.

Temperatura w dniu 29. listopada o godzinie 8-mej rano: + 4° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Tajemnicza Dama.
Piątek: Moralność pani Dulskiej. Jubileusz Herminy Rowińskiej.
Sobota, g. 15-ta: Dziady. (dla ml. szk.).
Sobota, g. 19'30: Tajemnicza Dama.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek: Carewicz.

Polskie Towarzystwo Muzyczne.

Niedziela, 2. grudnia: Koncert Symfoniczny z dzieł L. Beethovena.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.

Poniedziałek, 3. grudnia: Juan de Maneén, skrzypek (Madryt). 5039
Piątek, 7. grudnia: Egon Petri, pianista.

KINOTEATRY.

APOLLO: Wiera Mircewa.
AVENUE: Miała niewolnica.
CASINO: Niepotrzebny człowiek.
CHIMERA: Tajemnica pięknej pani.
COLOSSEUM: Strażnicy cnoty.
FATAMORGANA: Książę czy błazen.
GRAŻYNA: Czarny pirat.
KOPERNIK: Brudne pieniądze.
LUNA: Postrach dzikiego Zachodu.
MARYSIEŃKA: Brudne pieniądze.
OAZA: Miłość i krew.
PALACE: Gwiazda Tawerny.
PASAŻ: Walka o szmaragd.
UCIECHA: Tragedja łodzi podwodnej.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO na bieżący tydzień. We czwartek dnia 29 bm.: Koncert Władysława Markiewicz, pianistka z Krakowa. W piątek 30 bm: Prof. dr. Michał Siedlecki z Krakowa — wykład p. t. „Cejlon kraj pereł i rubinów“ W sobotę 1 grudnia: Wieczór muzyki kameralnej. Zespół wiedeński: Tauszky Marja — firtepian, Lilienthal Fryderyk — skrzypce, Bereźnicki Bogdan — wiolonczela.

WŁODZIMIERZ GAJDAROW ukaże się dnia 2 grudnia b. r. o godzinie 12 w południe na ekranie kina „Palace“ w wspaniałym 10 aktowym dramacie p. t. „Kochanka oficera Ochrany“ na Wielkim Poranku filmowym urządzonym przez Klub Sportowy Policji Państwowej na dochód „Gwiazdki“ dla sierót po funkcjonarjuszach P. P.

Ponadto wyświetlona zostanie doborowa komedja i tygodnik aktualności.

Jako uzupełnienie programu występ znanej pieśniarki I. Erwestównej w nowym repertuarze.

Bilety do nabycia w dniu Poranku przy kasie Kina „Palace“. 9397

35 zł. Lustro szlifowane
60×114 cm. Tylko w fabryce luster **M. BYK**, Lwów, ulica Ormiańska l. 27. Telef. 52-57. 43087

Król Pończoch i Krawatów Żółkiewska 1. Tanio.

HELENA LIPOWSKA primadonna opery warszawskiej przybędzie do Lwowa. W związku z działalnością wojewódzkiego Komitetu Pomocy PMA we Lwowie, a co za tem idzie z urządzeniem szeregu imprez dochodowych na cele wspomnianego Komitetu, przybędzie do Lwowa ulubienica znawców wielkiego kunsztu operowego — primadonna opery warszawskiej p. Helena Lipowska, która wystąpi gościnnie w Teatrze Wielkim tylko raz jeden. Przybycie wielkiej tej artystki, która na scenie stołecznej zdobyła sobie w ostatnich latach wielki rozgłos i sławę, będzie dla lwowian-bywalców teatru prawdziwym evenementem dnia. W programie występu znajdzie się jedna z najlepszych popisowych ról p. Lipowskiej, w której artystka świeci istne triumfy, dając słuchaczom wspaniała biesiadę artystyczną.

NAJBLIŻSZE PREMJERY DRAMATYCZNE. Poza wznowieniem kapitalnej komedji Gabrjeli Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej“, która ukaże się na scenie po kilkuletniej przerwie, w piątek 30 bm. z okazji jubileuszu zasłużonej artystki p. Herminy Rowińskiej, kierownictwo Teatru Wielkiego przygotowuje cały szereg nowalji repertuarowych na najbliższe tygodnie. Przedewszystkiem wystawiona będzie w połowie grudnia przepiękna baśń dramatyczna Maurycego Maeterlincka: Błękitny Ptak, która po niebywałych triumfach na scenach zagranicznych ukaże się na scenie lwowskiej w przekładzie Jana Kasprowicza, a w pomysłowej szacie inscenizacyjnej. W przygotowaniu jest dalej niezwykle efektowna i oryginalnie pomyślana sztuka Juljusza Stefana Petry'ego: Lwie Serce, której akcja, ujęta w ramy widowiska sceniczno-muzycznego, rozgrywa się w starym Lwowie z połowy 17-go wieku. Rzecz odznaczona na ostatnim konkursie dramatycznym, rozpisanym przez gminę m. Lwowa. W okresie świątecznym zostaną wznowione jasełka Lucjana Rydla Betlejem Polskie, z dorobionym w myśl zaleceń samego poety, trzecim aktem, który, stosownie do zmienionych warunków bytu w niepodległej Polsce, napisał Henryk Zbierzchowski. Z repertuaru komedjowego zagranicznego wystawiona będzie doskonała komedja G. Borra i F. Gavaulta: Złamana Drabina, przedstawijaca w dowcipnem ujęciu dalekosiężne aspiracje rodowe nowobogackich powojennych.

TEATR MAŁY. Dwie ostatnie popołudniówki z występem Malickiej i Węgierko. — Chcąc ułatwić szerokiej publiczności zobaczenie uroczej pary artystów warszawskich w ich najlepszych kreacjach, dyrekcja teatru Małego postanowiła dać dwie ostatnie pożegnalne popołudniówki po cenach zniżonych. Mianowicie w sobotę 1-go grudnia o g. 15'30 grana będzie wesoła okmedja St. Kiedrzyńskiego pt. Powrót do grzechu, a w niedzielę dnia 2-go o g. 16-ej Carewicz G. Zapolskiej.

DYREKCJA TEATRU MAŁEGO przypomina, że „Kupony przedpłaty biletowej“ sprzedaje się od dzisiejszego dnia do 4-go grudnia włącznie. Poza tym terminem żadne wyjątki czynione nie będą.

31 POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZ. komisarza rządu, odbędzie się we czwartek dnia 29 bm. o g. 19-ej w sali Miejsk. Muzeum Przem. Art. we Lwowie, ul. Hetmańska 20.

W CZYTELNI KATOLICKIEJ zagai w czwartek 29 bm. o g. 20-ej radca Tad. Lewicki pogadankę na temat: Rodzice przeciw dzieciom, dzieci przeciw rodzicom.

UROCZYSTOŚĆ SREBRNEGO WESELA obchodził dnia 24 bm. w mieście naszem, w mieszkaniu p. Zontakowej przy ul. Konopnickiej w gronie rodziny p. Edmund Walter, b. sędzia, znany muzyk-kompozytor wraz ze swą małżonką p. Matyldą z Zontaków.

INAUGURACJA ROKU AKAD. 1928-29 Wyższ. Szk. Handlu Zagran. we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 2 grudnia br. z następującym programem: g. 9'30: Nabożeństwo w kościele św. Mikołaja; g. 11-ta: Inauguracja w auli szkoły, ul. Bourlarda 5: a) sprawozdanie rektora; b) odczyt min. przem. i handlu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

M. S. O. Zbiórka członków MSO. dnia 29 bm. o g. 6'30 u zbiegu ulic 29-Listopada i Leona Sapiehy celem wzięcia udziału w uroczystym pochodzie ku uczczeniu 98-ej rocznicy powstania listopadowego 1830 r.

ZARZĄD WYKŁADÓW UNIW. I POLIT. donosi, że drugi wykład prof. Konserw. i lektora Uniw. Fr. Frączkowskiego pt.: Akcenty naturalne. Teorja znaków pisarskich i typograficznych“ odbędzie się w sobotę 1 grudnia o g. 19-ej w sali Kopernika, Uniw. ul. Marszałkowska 1, I. p., zaś trzeci wykład: Znaczenie akcentów logicznych, odbędzie się w niedziele dnia 2 grudnia o g.17-ej.

ZARZĄD T-WA BRATNIA POMOC STUD. U. J. K. we Lwowie zwraca się tą drogą do wszystkich dawnych członków T-wa, do tej pory zalegających ze zwrotem pożyczek udzielanych im w czasie studjów uniwersyteckich.

Kwota ta wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. Każdy, kto zna choć nieco stosunki panujące dziś wśród młodzieży akademickiej, mającej w 40 proc. zaledwie do 40 zł. miesięcznie na utrzymanie, kto widzi olbrzymi brak mieszkań w Domach akad., wzrastającą ciągle ilość petentów i długi szereg innych potrzeb studjującej młodzieży, ten zrozumie do jakiego stanu doprowadza Bratnią Pomoc nieskrupulatność, a czasem wprost niesumienność dłużników Towarzystwa. Kwota kilkudziesięciu tysięcy złotych jest sumą, jak na stosunki akademickie, wprost olbrzymią, a zwrot niewysokich zaległości w Komisji Procesowej T-wa nie przyprawi chyba nikogo z ludzi zajmujących już stanowisko w starszem społeczeństwie o jakąkolwiek szkodę.

Zarząd Bratniej Pomocy zaznacza, że w najbliższej przyszłości będzie z całą stanowczością egzekwował swoje wierzytelności, poza krokami sądowemi posuwając się aż do publicznego ogłoszenia nazwisk dłużników włącznie.

Wszelkich informacyj udziela Komisja Procesowa T-wa przy ul. Łozińskiego 7 (Dom akad.) codziennie w godzinach urzędowych od 13—14-tej (tel. 2—45).

KIERMASZ. Dziś dnia 29 bm. w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza odbędzie się Wielki Kiermasz harcerski, urządzony staraniem III. żeńsk. drużyny harc. W programie liczne niespodzianki. Początek o g. 16 Wstęp na salę 50 gr.

ZŁOŚLIWE ŻARTY. Od p. Józefa Michalskiego, fryzjera przy ul. Zyblikiewicza 49, otrzymaliśmy następujące pismo, z prośbą o umieszczenie: „Oświadczam, że zamieszczanie bezsensownych ogłoszeń przy nadużywaniu mego nazwiska, uważam — z powodu narażania ludzi pracy na stratę czasu i pieniędzy — nietylko za złośliwy żart, lecz za czyn wysoce nieuczciwy. Przeciw sprawcy wystąpię na drogę sądową.

(d) **TAJEMNICZY WYPADEK.** Wczoraj wieczorem na Górze Stracenia przy ul. Kleparowskiej wydarzył się wypadek, okryty jakąś tajemnicą. Oto do ambulatorjum Pogotowia ratunkowego przywieziono Stefanję Kuś, liczącą 17 lat, która miała głęboką ranę, zadaną nożem w podbrzusze. Odmówiła ona wszelkich wyjaśnień co do zaszłego wypadku. Po opatrzeniu rany odwieziono ją do szpitala powszechnego.

(d) **ARESZTOWANIE RABUSIÓW Z POD MOŚCISK.** Onegdaj podaliśmy wiadomość, że w Chorośnicy koło Mościsk został dokonany napad rabunkowy na Salamona i Mosesa Birnbaumów. Przeprowadzone przez

KINOTEATR **PALACE** LEGJONÓW 3.

DZIŚ PRZEBÓJ! (SZLAGIER)

„Gwiazda Tawerny"

ZNIŻKI WAŻNE.

wzruszający dramat na tle walki nałogu z miłością do ukochanej kobiety. Z genjalną i uroczą nową gwiazdą Ufy **JENNY JUGO I WILLY FRITSCHEM** w głównych rol. 44509

Oszustwa rosyjskiego arystokraty.

Zręczne eksploatowanie kieszeni ludzkich.

(?) U właściciela dóbr Labadie w Ludon (Francja) przebywał od maja b. r. w charakrze zarządcy emigrant rosyjski, podający się za księcia Baoli pe Manschu. Opowiadał on, że dziadek jego był gubernatorem Mandżurji, a ojciec służył w gwardji carskiej. On sam był również oficerem. Zmuszony podczas przewrotu politycznego emigrować z Rosji, długi czas tułał się po świecie, zanim zawitał do Francji. Występując tutaj jako książę rosyjski, zdołał wejść w kontakt z wpływowemi osobistościami, a żył głównie z pożyczek lub pośrednictwa, zanim wreszcie dostał posadę u pana Labadie. Tutaj już potrafił naprawdę zaimponować nietylko swoim tytułem, ale także elegancją i dowcipem. Pewnego dnia oświadczył Lebadie'mu, że zrobił nadzwyczajny wynalazek, dzięki któremu uda się znacznie skrócić drogę morską przez Atlantyk do Ameryki. „By jednak zrealizować ten wynalazek, potrzebuję dużo pieniędzy" — dodał.

Pan Labadie poradził księciu Baoli, by projekt swój przedłożył ministerstwu dla handlu i przemysłu, lub ministrowi komunikacji. Przekonany był, że rząd francuski zainteresuje się tą sprawą.

Książę Baoli udał się do Paryża, rzekomo po to, by konferować z ministrami. Wróciwszy stamtąd po kilku dniach, opowiadał z triumfującą miną, że minister marynarki zachwycony był jego projektem i że zawarta została umowa, dzięki której zarobi 25.000,000 franków.

A conto przyszłej fortuny zdołał wyłudzić od Lebadie'go 50.000 fr. opowiadając o tem, że musi mieć pieniądze, by móc zrealizować swoj wynalazek.

Ale ks. Baoli popełnił przytem to głupstwo, że innym także osobom opowiadał o swojem odkryciu i ponaciągał jeszcze parę łatwowiernych osób na większe, lub mniejsze sumy. Wreszcie natrafił na sceptyka, który zrobił doniesienie do prokuratorji.

Księcia Baolo aresztowano pod zarzutem oszustwa.

---

policję dochodzenia wykazały, że sprawcami tego napadu byli: Dmytro Steć z Chorośnicy i Michał Brerwyn z Siedlisk. Obu rabusiów aresztowano.

(d) **SKANDALICZNE FUNKCJONOWANIE TELEFONÓW.** Zaprowadzony we Lwowie system szwedzki telefonowania zasługuje na jak najostrzejsze napiętnowanie. Mimo dawnych obiecanek Pasty, że już w najkrótszym czasie telefony lwowskie będą sprawnie funkcjonowały, ten chroniczny skandal telefoniczny trwa u nas dalej. Nic nie zmieniło się na lepsze, a wszelkie zażalenia i notatki dziennikarskie pozostają bez żadnego skutku. Zarząd Pasty jest nieczuły. Do wieńca ustawicznych zażaleń, jaki wije się od szeregu miesiący dla zarządu, dodać należy także wczorajszy fakt. Oto z aparatu telefoniczne go Nr. 26'70, począwszy od g. 20'45, do g. 21'25 nie można było dowołać się centrali telefonicznej, aby ta dokonała połączenia z Nr. 1-65, tj. z Pogotowiem ratunkowem. Wprawdzie w ciągu tych 40 minut raz tylko zgłosiła się jedna z telefonistek, ale i ta nie dokonała połączenia, poczem stacja zamilkła, przemieniając sie w kamień, a interesowany abonent, po 40 minutach prawidłowego manewrowania słuchawką, wobec trzech świadków, był zmuszony zrezygnować z usług szwedzkiego systemu telefonicznego i pieszo udać się z ul. Sosolińskich do lokalu Pogotowia ratunkowego.

PREZENT dla narzeczonego, męża, ojca, syna — **PAPIEROŚNICA SREBRNA! Kopernika 14.**
Mandl — wprost Kina 5008

(d) **HISTORJA Z ZEGARKIEM.** Onegdaj podaliśmy wiadomość, że Jerzemu Maminowi, zam. przy ul. Króla Leszczyńskiego 43, w kawiarni „Louvre" przy ul. 3-Maja jakiś gość skradł zegarek złoty „Omega" z łańcuszkiem. Obecnie ów p. Maman, saksofonista tej kawiarni, twierdzi, że zegarka mu nie ukradł żaden gość, tylko zapomniał go w ustępie po zamknieciu kawiarni, gdzie go więcej nie odnalazł. Zatem skradł go ktoś z osób, zajętych w tem przedsiębiorstwie.

(d.) **Wisia, która wszystko je!** Ignacy Rabczuk, zamieszkały w II. Domu Techników, przechodząc ulicą Kosynierską obok realności pod l. 7, znalazł porzucone dziecko, płci żeńskiej, liczące około sześć miesięcy. Dziecko to ma na sobie niebieską koszulkę, a zawinięte było w czerwoną chustkę, pierzynkę i stary pled, do którego była przyczepiona kartka z napisem: „Wisia liczy 6 miesięcy i wszystko je". Dziecko oddano pod opiekę miejskiego komisarjatu pierwszej dzielnicy przy ulicy św. Zofji, a za matką policja wdrożyła poszukiwania.

(d.) **Pobicie.** Na placu Unji Brzeskiej niejaka Janina Smetyczka napadła na Annę Jurkiewicz false Derkacz, dziewczynę lekkich obyczajów, którą jakiemś tępem narzędziem pobiła po głowie. Derkacz straciła przytomność, upadła na bruk i leżała w kałuży krwi, która sączyła się jej z odniesionych ran na głowie. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Z sali koncertowej.

(Helena Rossocka — Jan Blasbalg.)

W onegdajszym koncercie poznaliśmy dwa piękne materjały głosowe, które stwierdzają uzasadnioną tylekrotnie opinję, że Lwów jest prawdziwą kopalnią talentów i że należy do miast na wskróś muzykalnych tak ze względu na zajmujących się muzyką, jak i ze względu na swoją publiczność. P. Helena Rossocka, młodziutka sopranistka i p. Jan Blasbalg, rozporządzający głosem barytonowym, podkreślili raz jeszcze te wartości, jakiemi nasze miasto może się pochlubić.

Ich głosy przedstawiają bardzo piękne materjały, znacznie już wyszkolone, wymagające niewątpliwie dalszej pracy i szlifu, stwierdzające jednak, że pracy tej warto się podjąć. P. Rossocka ma głos, w pozycjach górnych zwłaszcza, pięknie już dzisiaj wyrobiony, silny, wytrzymały, dźwięczny, dalszej pracy wymagałoby jednak zwłaszcza medium. Śpiewała szereg aryj (z „Wesela Figara" — „Żydówki" — „Tosci") i parę pieśni, z których najlepiej wypadły pieśni Rachmaninowa: „Polubiła ja" i „Wiosenne fale". Interpretacja ich była ładna i wykazały one duży rozmach, jakiego uprzednim utworom, z powodu nieodzownej tremy, brakło. Stąd właściwy zarzut, z jakim mógłbym wystąpić, odnosiłby się do przeciągania tempa, zarzut ten jednak osłabia widoczna przyczyna w tremie, która, że była nie jest ani dziwnem, ani niezwykłem. Są pewne zjawiska, które być muszą, do nich u koncertantów właśnie ona należy! Że młoda śpiewaczka potrafi ją opanować — udowodniła w następnych punktach programu, który wykazał, że mamy do czynienia z pięknym talentem, który powinien się bujnie rozwinąć.

Z powobnem zjawiskiem spotkałem się i u p. Blasbalga, który jednak z powodu tremy przyspieszał nierzadko tempa. Młody śpiewak posiada głos piękny, o dużej rozpiętości, silny, wytrzymały, pewny, śpiewając nie forsuje go, pod względem interpretacyjnym utwory przedstawiały się wcalek orzystnie. Arje z „Fausta" i „Pajaców", „Serenada Don Juana" — Czajkowskiego i pieśń Niewiadomskiego: „Za moich młodych lat" były opracowane przez p. Blasbalga starannie.

Można żywić niepłonną nadzieję, że przy dalszej pracy oboje koncertanci osiągną w przyszłości piękne rezultaty. Akompaniował im pod każdym względem doskonale i dyskretnie prof. Eugenjusz Kopp. Sala Instytutu Technologicznego, w której koncertt się odbył, była prawie pełna.

Prof. Lesław Jaworski.

NADESŁANE.

Dr. Stanisław FUCHS
DENTYSTA 43855
PLAC MARJACKI l. 9 — 9-12, 3-5.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY
Żurowski, Zalescy i Ska
Ska z ogr. odp.
Lwów, ULICA SZPITALNA 1, telef. 53
poleca
na św. MIKOŁAJA
WEŁNY i SUKNA na ubrania męskie i damskie, najmodniejsze materje jedwabne, koce, pledy, trykotaże, płótna, szyfony, obrusy, obuwie, bieliznę, pończochy i wszelką galanterję. 5010
6 RAT. Dogodne spłaty. 6 RAT.

Zręczny trick właściciela automobilu.

(?) John Smith, znany w pewnej dzielnicy Chicaga bogacz, załatwia zakupy w domu towarowym. Przed sklepem stoi jego auto, w miejscu, gdzie według przepisów amerykańskich, stać nie powinno. Kiedy po załatwieniu sprawunków opuścił John Smith sklep, zauważył dwóch policjantów przy swoim automobilu. „Aha! — pomyślał. — Czekają tu na mnie, żebym zapłacił karę, a grzywna w tym wypadku wynosi 20 dol."

Cóż robi mister John Smith?

Udaje, że nie widzi ani auta, ani policjantów; przemyka się obok w ten sposób, by nie zwrócić uwagi stróżów bezpieczeństwa, i odchodzi w stronę bocznej ulicy. Tam przystaje przed wystawą sklepową i daje sygnał alarmowy. Momentalnie zjawiają się policjanci.

John Smith woła zaaferowany:

— Tutaj stało moje auto! Numer 64-29! Na miłość boską! Ktoś ukradł mi moje auto!

Policjanci uspakajają go.

— Prosimy o chwilkę cierpliwości. Niech się dobrodziej nie irytuje. Auto pana stoi

Bohaterski zwrotniczy.

(!) Kiedy pociąg pospieszny, zdążający onegdaj z Londynu do Manchesteru, miał wjechać na stację Duffield, zauważył nagle maszynista, prowadzący lokomotywę, że wszystkie sygnały ustawione są na niebezpieczeństwo. Zatrzymał pociąg i czekał. Ale nic się nie stało i nic groźnego nie ujrzał też na torze. Wreszcie udał się palacz do oddalonego o kilka minut drogi domku sygnałowego. Tam zastał zwrotniczego nieżywego, leżącego na podłodze. Śmierć, jak potem stwierdzono, nastąpiła skutkiem udaru sercowego, a zaskoczyła go widocznie przy ustawianiu zwrotnicy. Ale przed wydaniem ostatniego tchnienia, wysiłkiem ostatnich sił nastawił ten człowiek zwrotnicę na znak przestrogi.

Umarł, trwając na posterunku.

Gazety angielskie, donosząc o tym wypadku, wymieniają nazwisko tego zwrotniczego (Henri John Rose) ze czcią, jak nazwisko bohatera.

tam, na rogu głównej ulicy. Rabusie je tam pozostawili.

A Smith woła uradowany:

— Doskonale! Proszę! Oto pół dolara za fatygę!

Siedząc już w aucie, oblicza John Smith że zarobił „na czysto“ przed chwilą 19 i pół dolara.

Piękność nie jest powodem wymówienia posady.

(xy) Po raz drugi zdarza się w Paryżu nieprawdopodobny wypadek, że zwolniona została ze sklepu dziewczyna dlatego, ponieważ była niezwykle piękna i działała na klijentów podrażniająco nie w kierunku kupowania towarów, ale w kierunku kokieterji.

Przed sądem cywilnym w Paryżu toczył się onegdaj proces. Młoda, niezwykle piękna sprzedawczyni zaskarżyła właścicielkę sklepu i zażądała od niej odszkodowania za nieuzasadnione wymówienie jej posady.

Okazało się, że dziewczyna została zwolniona, gdyż była zbyt piękna. Właścicielka poznała, że dziewczyna zwabiała mnóstwo mężczyzn, którzy przychodzili do sklepu nie po to, aby kupować, ale aby z nią kokietować.

Sąd wydał wyrok na korzyść oskarżycielki i skazał właścicielkę sklepu na odszkodowanie, ponieważ piękność nie jest powodem wymówienia posady.

Wyjaśnienia prawne.

— I. —

Czy i do jakiej instancji można się odwołać od nakazu karnego wydanego przez sąd pokoju?

Procedura rosyjska obowiązująca w b. Kongresówce upoważnia sądy pokoju do wydawania nakazów karnych w sprawach osób oskarżonych o spełnienie drobnych wykroczeń np. o hałasowanie w nocy na ulicy. — W sprawach tego rodzaju sąd pokoju może wymierzyć karę aresztu do dni 14, lub karę pieniężną do 50 złotych. Osoba skazana nakazem po otrzymaniu odpowiedniego zawiadomienia może w ciągu dni 7 od daty otrzymania odpisu nakazu żądać rozpoznania sprawy przez ten sąd, który nakaz karny wydał.

W wypadku odwołania sąd pokoju rozpoznaje sprawę trybem ogólnym, przyczem nie krępując się nakazem może teraz wymierzyć karę surowszą.

— II. —

Jaki jest los sprawy karnej, gdy oskarżyciel prywatny nie stawił się na posiedzenie sądu?

Weźmy przykład. Pan X. zaskarżył p. Y. do sądu pokoju o obrazę. W terminie rozprawy oskarżony Y. stawił się, natomiast oskarżyciel X. nie przybył do sądu i nie nadesłał usprawiedliwienia. W takiej sytuacji sąd pokoju wydaje wyrok oddalający skargę pana X. Sąd rozpozna sprawę tylko wtedy, o ileby tego zażądał w celach rehabilitacji obecny w sądzie oskarżony Y., lub jego obrońca.

K. Kl.

Pożar folwarku
w pow. rohatyńskim.

Na folwarku w Stasiowej Woli, z niewyjaśnionych przyczyn wybuchnął pożar, który strawił doszczętnie tegoroczne zbiory oraz część inwentarza martwego. Właściciel, p. Władysław Wojakowski oblicza szkody na 26 000 zł.

Zachodzi silne podejrzenie, że pożar powstał z podpalenia.

Propaganda przeciw cudzoziemcom w Chinach.

Szeroką propagandę na rzecz niezależności gospodarczej i całkowitego uwolnienia Chin z pod opieki cudzoziemców, rozpoczął rząd nankiński w Chinach.

Propaganda prowadzona jest obecnie przy pomocy książki, najczęściej elementarza, który zwolna dociera do najdalszych zakątków Chin.

W małych Chińczyków przy pomocy rysunków i różnych przypowieści wpaja się nienawiść do ludzi białych, do ich metod handlowych, sposobu eksploatowania koncesji i przywilejów w Chinach.

Dla dzieci w różnym wieku wydane zostały cztery książki, których głównem hasłem jest „kupuj wyroby krajowe“.

Specjalne książki wydano także dla robotników. Propagowana jest w nich idea pojednania robotników z przemysłowcami.

Epilog oszukańczej afery spirytusowej.

(—) W Wilnie zakończył się sensacyjny proces przeciw sprawcom wielkiej oszukańczej afery spirytusowej, której głównym bohaterem był pseudo-hrabia — Henryk Przeździecki.

Oszukańcze manipulacje polegały na tem, że spirytus przeznaczony na wywóz do Litwy, dostawiano na granicę, — skąd drogą okólną przewożono go z powrotem do Wilna do jednej z fabryk wódek „Arga“. — Skarb poniósł przez to straty sięgające 38.000 zł.

Sąd po 2-tygodniowej rozprawie skazał Przeździeckiego na 2 miesiące aresztu oraz 198.000 zł. grzywny, z zamianą w razie nieuiszczenia jej na 136 dni aresztu.

Sport.

OGRANICZENIE OLIMPJADY W R. 1932.

Na najbliższym kongresie międzynarodowego komitetu olimpijskiego, który odbędzie się na wiosnę 1929 w Alexandrji — rozważaną będzie kwestja ograniczenia programu igrzysk olimpijskich. Już na ostatnim kongresie w Amsterdamie zajmowano się tą sprawą — w międzyczasie zaś komitet wykonawczy wypracował następujący projekt.

W ramach oficjalnej Olimpjady odbywać się będą następujące konkurencje: **Atletyka, Gimnastyka, Boks, Szermierka, Zapaśnictwo, Wioślarstwo, Pływanie, Pięciobój nowoczesny, w końcu konkurencja w sztuce, a więc w budownictwie, literaturze, muzyce, malarstwie i rzeźbiarstwie.** Poza konkurencjami olimpijskiemi pozostają zatem sporty zimowe, **turnieje hokeyowy i piłkarski, hippika, żeglarstwo, kolarstwo i podnoszenie ciężarów.**

Przypatrując się bliżej proponowanemu projektowi Olimpjady — stwierdzić należy, że jest to wielki nawrót do klasycyzmu, który w zasadzie jest bardzo piękny — ze względów materjalnych nie da się jednak przeprowadzić! Jest bowiem publiczną tajemnicą, że piłka nożna, hokej ziemny, hippika i kolarstwo przyniosły ostatnio holenderskiemu komitetowi olimpijskiemu najwięcej dochodów.

Coprawda sporty, wyjęte z oficjalnego programu olimpijskiego rozgrywałyby swe mistrzostwa świata tuż po Olimpjadzie, gospodarzem jednak i kasjerem tych mistrzostw byłyby odpowiednie związki międzynarodowe, które napewno nie podzieliłyby się dochodami z komitetem olimpijskim.

Z tych to powodów sprawa ograniczenia programu olimpjady jest zupełnie nierealna.

Wiele awantur wyprawia też Anglja z powodu wyznaczenia Los Angelos, jako miejsca najbliższej Olimpjady — zapytując (zresztą zupełnie słusznie) który amator może poświęcić pełne dwa miesiące na wyjazd na Olimpjadę, która zamiast odbyć się w ostateczności na wschodniem wybrzeżu Ameryki koło Nowego Jorku — ma się odbyć na zachodniem wybrzeżu Ameryki, z powodu czego każdy Europejczyk chcąc się tam dostać musi stracić 14 dni na jazdę koleją, tam i z powrotem przez amerykański kontynent.

HOKEJOWE MISTRZOSTWO EUROPY.

Mistrzostwa Europy w hokeju na lodzie odbędą się w Budapeszcie od 26-go stycznia do 3-go lutego 1929. Udział biorą reprezentacje następujących państw, a to: Belgji, Anglji, Austrji, Szwajcarji, Czechosłowacji, Węgier, Niemiec, Szwecji, Polski, Rumunji, Francji i Italji. Reprezentowane będą zatem najsilniejsze „państwa hokejowe“ za wyjątkiem Kanady i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Codziennie rozgrywane będą 3 gry — 2-go zaś i 3-go lutego odbędzie się półfinał i finał europejskiego mistrzostwa hokejowego. Reprezentacja Polski natrafi na twardych przeciwników przy pewnej jednak dozie szczęścia może zająć w tym turnieju poczestne miejsce.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

We Wiedniu: Hertha — Admira 1:0 (1:0) sensacja wiedeńska, Sportklub — W. A. C. 3:2 (1:0). Druga niespodzianka, Austrja — Rapid 2:2 (1:1), Nicholson — B. A. C. 4:2 (2:1). F. A. C. — Slovan 2:1 (0:0). Kl. B. Hakoah — Victoria 1:0. Na Węgrzech: F. T. C. — Vasas 9:0 (4:0). Hungaria — Nemzetti 4:0 (2:0), III Kerület — Bastja 2:0 (1:0), 33-ger — Kispesti 4:2 (1:1), Ujpesti — Sabaria 6:5 (5:3). W Pradze: Bohemiano — Sparta 4:1. Sensacyjna klęska Sparty. Slavia — Liben 6:1 (3:1), Victoria Žižkov — Cechje Karlin 3:1 (3:0), D. F. C. — Rapid (Praga 7:1 (4:0).

LWÓW POD ZNAKIEM BOKSU.

Po skończonym sezonie piłki nożnej — przystępuje L. O. Z. B. do organizowania szeregu imprez bokserskich. Na pierwszy plan wybijają się:

Drużynowe zawody o mistrzostwo Lwowa do zawodów tych zgłosiło się kilkudziesięciu pięściarzy. Zawodnicy lwowscy po ostatnim występie w Warszawie na mistrzostwie Polski — poczynili znaczne postępy i znajdują się w doskonałej formie. Toteż walka przyniesie widzom wielką emocję.

Zawody odbędą się 1 i 2-go grudnia w sali VI. Baonu Sanitarnego, przy ulicy Jabłonowskich.

Ważenie zawodników odbywać się będzie w dniu 30 listopada o godzinie 18-tej w Poradni Sportowo-lekarskiej (VI. Baon Sanitarny), ul. Jabłonowskich.

Zawodnik, który nie podda się badaniu bokserskiemu i nie stanie do wagi — nie zostanie dopuszczony do zawodów.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Nieznany sprawca dostał się do mieszkania Reginy Wowk, przy ul. Droga Kulparkowska 68, z którego zabrał palto damskie i w gotowce 150 zł.

Michał Kiczales, zam. przy ul. Sieniawskich 11 a, zawiadomił wczoraj policję, że do jego sklepu przy ul. Słonecznej 31 przyszedł Baruch Fleischer, mieszk. przy ul. Berka Joselowicza 2, w czasie czego skradł z lady kwotę 100 zł.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Ewę Pańczyszyn za kradzież pieniędzy i biżuterji na szkodę dra St. Zarewicza, zam. przy ul. Kraszewskiego 16; Wł. Szyndralewicza, mieszk. przy ul. Bocznej Pełtewnej 3, za kradzież kostjumu w sklepie Markusa Eisenberga przy ul. Sykstuskiej 12; Mosesa Katza, zamieszk. przy ul Żółkiewskiej 32, za kradzież uprzęży na konie na szkodę Galatowiczowej, zam. w Zamarstynowie przy ul. Błotnej 5; Józefa Tela, liczącego 22 lata, Jana Szurala, liczącego 28 lat, oraz 17-letnich Jana Horodecznego i Wł. Purskiego, za kradzież na szkodę klasztoru im. św. Kazimierza przy ul. Klasztornej 2 w wysokości 863 zł. a nadto Izaka Helda, zam. przy ul. Pełtewnej 18, za kradzież ubrania Marji Stenzel przy ul. Bocznej Zamarstynowskiej 3.

Połykał gwoździe i łyżki.

W wojskowym sądzie w Krakowie toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko szeregowcowi 73 pp. Karolowi Maleszewskiemu, oskarżonemu o występne samouszkodzenie ciała celem spowodowania niezdolności do służby wojskowej.

Przed kilku miesiącami sąd wojskowy za sądził Maleszewskiego za dezercję do Niemiec i szpiegostwo na trzy lata więzienia. Jeszcze w toku śledztwa Maleszewski połknął kilkanaście trzonów od łyżek stołowych oraz duży gwóźdź ciesielski. Przedmioty te musiano usunąć przy pomocy zabiegów chirurgicznych. Już po skazaniu Maleszewski połknął ucho od kubła blaszanego, które wyjęto dopiero po otwarciu żołądka.

Prokuratura skarży go obecnie o samouszkodzenie w celu wywołania niezdolności do służby wojskowej.

Na onegdajszej rozprawie Maleszewski oświadczył, że chciał popełnić samobójstwo, gdyż nie mógł oswoić się z myślą, że w murach więziennych będzie musiał przesiedzieć trzy lata. Rozprawę odroczono w oczekiwaniu na akt sądu najwyższego w Warszawie.

Kącik humorystyczny.

Dobra odpowiedź.

Pewien dziennikarz, prowadzący ostrą polemikę, otrzymał list, w którym znajdował się jeden, jedyny wyraz: kretyn.

Natychmiast nań odpowiedział w drobnych wiadomościach w ten sposób:

„Często otrzymuję listy bez podpisu, po raz pierwszy jednak otrzymałem podpis bez listu“.

Miły siostrzeniec.

— Wujaszku, odgryź trochę tej trawy...

— A tobie co znowu przyszło do głowy, mój Józiu?

— Tatuś mówił, że gdy już będziesz gryzł trawę, będziemy mieć samochód i własną willę.

Praktyczny.

— Wyobraź sobie, że ktoś mi wczoraj wkręcił fałszywą dwuzłotówkę.

— No i co zrobiłeś?

— Dałem żonie, bo ona już ma taką naturę, że każdy grosz wyda.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, 30 LISTOPADA. 1928.

WARSZAWA. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00;

Od.: Przegl. wydawn. perjodycznych 15'20; Nadpr. 15'45; Wiesz litewska 17'10; z Krak. 17'35, Rozm. 19'00; Z medycyny 19'30; Nadpr. 20'10.

K.: Muz. gram. 16'00; Popoł. 18'00; Filh. 20'15.

KRAKOW. Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Przegl. geogr.-gosp. 17'10; Fakirzy indyjscy 17'35; Rozm. 19'00; Przegl. radj. 19'3z.

K.: Muz. gram. 12'10; z Warsz. 18'00 i 20'15.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 14'15; 19'55; 22'00.

Od.: Szachy 17'35; Silva rerum 19'00; Higjena 19'25; Kurs jęz. ang. 19'50; Nadpr. 22'00.

K.: Muz. gram. 13'00; Wokalny 18'00; Z Warsz.. 20'15; Muz. tan. 22'40.

KATOWICE. Kom.: 15'45; 16'55; 19'55; 22'00

Od.: Wykł. hist. p. 17'10; Czytanie nut 17'35 Rozm. 19'00; Skrzynka poczt. w jęz .franc. 22'30

K.: Muz. gram. 16'00; Popoł. 18'00; z Warszawy 20'15.

WILNO. Kom.: 11'56; 22'00.

Od.: Chwilka litew. 16'10; Kurs jęz. włosk. 16'30; Dla dzieci 16'45; Niemcy powojenne 17'10 z Katow. 17'35: Skrzynka poczt. 19'00; Słuchowisko „Andrzejki“ 19'25.

K.: Z Warsz. 18'00 i 20'15..

Zapiski.

„POWSZECHNA GAZETA FRYZJERSKA“. Ukazał się nr. 22-gi tego dwutygodnika o bogatej treści, z licznemi ilustracjami. Redakcja i Administracja „Powszechnej Gazety Fryzjerskiej“: „PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje **Lwów, pl. Marjacki 10,** II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. **Poczekalnie separatkowe.** — Telef. 51-68. 43175

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. ciew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 41691

ZAKŁAD TECHNICZNO - DENTYSTYCZNY
JULJUSZA KIRSCHNERA Lwów, Kurkowa 9, II. p.
wykonuje wszelkie roboty w zakres techniki-dentystycznej wchodzące. Wykonanie solidne. Dogodne warunki. Dla PT. urzędników i wojskowych specjalne zniżki. 44004

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 41725
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

LATARNIE POWOZOWE
POLECA NAJTANIEJ
„LUMEN“
Lwów 5037
pl. Marjacki 4.

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz MEBLE tapicerowane, własnego wyrobu, najtaniej w DOROTEUM, Leona Sapiehy 34, tel. 15—01. 4690

Stały zarobek miesięczny od 1000—1500 zł.
Poważni i zdolni ZASTĘPCY znajdą doskonały zarobek w pierwszorzędnej instytucji bankowej przy sprzedaży obligacji państwowych na raty. — Zgłoszenia pod **„Natychmiastowa wypłata“** do Biura ogłoszeń Schererа, Lwów, Pasaż Hausmana. 5049

WAŁECZKI DO OKIEN i DRZWI
NAJTANIEJ 4886
u SUDHOFFA
Lwów, ulica Akademicka 8.

REPREZENTACJĘ WIĘKSZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
na Warszawę przyjmie f-a M. BRAMORSKI, Warszawa, ul. Piękna 64 a. Tel. 517-37. Referencje i stosunki poważne, Pomyślne rezultaty zapewnione. 5033

HURT! 4598 DETAL!
TERMOFORY od zł. 4 i wyżej
Szkła zapasowe we wielkim wyborze poleca **Jakób ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26.** Tel. 19—61. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie.

Rok założenia 1910. Telef. 46-93, 1-79.
TOKARNIE, Wiertarki, Strugarki, Sztance, Nożyce, Piły taśmowe, Gryzerki, Gatry, Maszyny blacharskie, Łożyska kulkowe, Aparaty do spawania, Pompy, Sikawki, Pasy, Węże gumowe, Klingerit, itp. poleca na spłaty najtaniej. 4840
„PILOT“, Lwów, Batorego 4.

SKLEPY SPOŻYWCZE
zaopatrują się w przepisowe **BIAŁE PŁASZCZE** po nadzwyczaj tanich cenach **w Wytwórni** 5038
„PALLIUM“, Ormiańska 3. Telef. 54-24.

OBRĄCZKI SZCZĘŚCIA
najtaniej kupisz 4717
u ROPSCHITZA, Sykstuska 16.

Gramofony i płyty
krajowe i zagraniczne **COLUMBIA i inne we wielkim wyborze** i na warunkach najdogodniejszych sprzedaje najstarsza i najtańsza firma
Malwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25.
ZLECENIA Z PROWINCJI ODWROTNIE. 5006

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY“!

Materace Otomany, Kanapki i Fotele do rozkład., Łóżka polowe Palma, Narzuty na otomany, Firanki, Kapy, Dywany, Choduiki, Linolenm itp. poleca 4400
E. Hagler, Lwów 21 Sobieskiego 21. Za got. i na raty

Sensacyjna powieść z życia paryskiego na której tle wykonany został słynny, wyświetlany obecnie w kinoteatrze „LEW“ film p. t.
„PLAC PIGALLE O PÓŁNOCY“
znakomitego powieściopisarza **MAURYCEGO DECOBRY**, poleca w cenie **zł. 5·50** —
Księgarnia A. BARDACHA -- Lwów, ul. Krakowska 1. 5048

JEDYNA WE LWOWIE
GORSECIARNIA
na styl francuski poleca: pasy gumowe, biodrówki, szlipfery, podwiązki, biustonosze, **opaski**, oraz **reformy menstrualne**, reformy trykotowe i jedwabne tylko we firmie 4312
„HIGJENA“ R. Körner
Lwów, Pasaż Mikolascha II. piętro nad Kinem Uciecha — Telefon 51-24.

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!
Maszyny do szycia
Gramofony
Rowery
Wirówki mleczne

i części składowe tychże
Przybory do krawieczyzny i robót ręcznych
Własny warsztat napraw
Aleksander Malimon i Ska
Spółka z ogr. odpow.
LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a. 3295

Para obrączek u firmy Gutermana, 4697
To jest szczęśliwa główna wygrana.
GUTERMAN, Sykstuska l. 14.

Kompletna stacja radjoodbiorcza
a to: aparat 4-lampowy, najnowszego typu, bez wymiany cewek, o niebywałej selektywności i sile — antena zewnętrzna (dachowa) z montowaniem — akumulator w skrzynce dębowej — baterja anodowa „Centra“ 120 V. — 4 lampki „Philippsa“ — 1 para słuchawek „Niebieski punkt“
tylko zł. 600·—
2-letnia gwarancja! Dogodne warunki!
Radjofon
Lwów, ulica Jagiellońska 11. Tel. 39—92. 4865

Posad poszukują

PANNA pisząca na maszynie, poszukuje posady, — może być i do kasy. Listy Adm Wieku Nowego pod „Kasa“. 43959

SZOFER z ukończoną IV. kl. gimn. trzeźwy, kawaler poszukuje od zaraz posady. Listy do Wieku pod „Czwarta gimn.“ — 44401

INTEL. panna z ukończoną szkołą handlową, mająca początki pisania na maszynie, poszukuje posady biurowej. Łaskawe listy pod „Inteligentna“ do Adm. Wieku. 44305

SAMODZIELNA krawczyni z krojem — poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Gust“ do Wieku. 44344

KUCHARKA z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady do 2 lub 3 osób. Listy do Admin: Wieku pod B. M. 44269

WYCHOWANKA Zakładu Św. Teresy, lat 18, poszukuje posady do szycia i dzieci, może być na wyjazd. Listy do Administr: Wieku pod „Wychowanka“ 44321

DOCHODZĄCA z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia u p. Mizińskiej, ul Romanowicza 12. 44175

SPECJALISTKA bielizny i krawieczyzny, poszukuje szycia po domach prywatnych w miejscu lub na wyjazd. Listy do Admin: Wieku pod „Szycie“. — 44146

INTEL. młoda wdowa, poszukuje jakiejkolwiek posady. Listy do Administr: Wieku pod „Czomeryńska“ 44389

POSZUKUJĘ szycia z robotami ręcznemi. Kleparów dom Zbożola. 44467

WDOWA młoda, intel. — pracowita, znająca się na gospodarstwie, — lubiąca dzieci, poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Listy pod „Pracowita“ do Admin. Wieku. 44459

POSZUKUJĘ posady samodzielnej gospodyni, najchętniej u samotnych osób. — Wiadomość: Kleparów — Dom Zbożola. 44466

MASZYNISTKA polsko — niemiecka, biegle stenografująca po polsku, z praktyką biurową, poszukuje posady. Listy do Admin: Wieku pod „Stenografja“. 44502:

PANIENKA z dwuletnim kursem handlowym i maszynowym, szuka praktyki biurowej. Listy do Admin. Wieku pod „Praktyka“. — 44493:

INTEL. wdowa po kupcu, z braku odpowiedniej posady, zajmie się w sklepie ewentualnie przy kasie — tylko za wikt. Listy pod „Sumienna“ do Administr. Wieku. 44473:

BARDZO dobra kucharka poszukuje posady w lepszym domu. Łaskawe listy dla „Kucharki“ do Adm. Wieku. 44485:

ZDOLNY agent handlowy poszukuje poważne zastępstwo. Listy pod L. K. do Adm. Wieku; 44486:

POMOCNIK handlowy — z działu korzenno delikatesowego poszukuje posady z dobremi referencjami. Listy pod „Energiczny“ do Adm. Wieku. 44059

STARSZA osoba poszukuje jakiejś pracy, dobrze gotuje, za mieszkanie i wikt. Listy pod „M. J.“ do Admin. 9368

OSOBA znakomicie polecona poszukuje szycia bielizny po domach i przyjmuje do domu. Robi mereżki, richelieu, spachtel, story z siatki. Zgłoszenia w Admin. Wieku Nowego, K. B. 9409

LOKALE

POKÓJ z użyciem kuchni, w centrum miasta, zamienię za jeden z kuchnią — za czynszem ustawowym za dobrze rentujący się objekt. Listy do Admin: Wieku pod „Niebywały“. 44134

LOKAL w śródmieściu, na magazyn do wynajęcia. — Listy pod „Jasny“ Admin. Wieku. 44351

DAM kuchnię na mieszkanie samotnej kobiecie, za usługę. Listy pod S. S. do Adm. Wieku. 44127

POSZUKUJE się pokoju z utrzymaniem i obsługą, dla starszej spokojnej osoby, przy starszej rodzinie lub starszej pani. Listy do Adm. Wieku Nowego dla „Starszej“. 45948

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy, składający się z pięciu ubikacji, sieni, — piwnic itd. Żółkiewska 75; wiadomość dozorca, między 4—5 popoł. 44192

DO WYNAJĘCIA pokój z piecem kuchennym (stancja) za 2-letnim czynszem. Prymasa Marja, Zniesienia Nowa 332. 44175

POSZUKUJĘ się niekrępującego lokalu jednopokojowego w okolicy Kochanowskiego, Zielonej, dla zebrań koleżeńskich. Oferty pod „Zebrania“ do Wieku N. 44261

POKOJU umeblowanego w okolicy Akad. Weterynarji poszukuję natychmiast Zgłoszenia pod „Słuchacz“ do Wieku. 5020

MIESZKANIE dla intel. panny; Potockiego l. 10a: III. p. 44394

NA POMIESZKANIE poszukuje kawalerów lub panien z utrzymaniem — bezdzietne małżeństwo. — Wiadomość stacja benzynowa, ul. Sienkiewicza. — 44275

POKOJ wraz z kuchnią — może być oddzielnie, pięć minut od tramwaju — do wynajęcia za dwuletnim czynszem. Listy do Adm: Wieku pod „Słoneczny“. 44416:

PIĘKNE trzy pokojowe mieszkanie, z przynal. — weranda, ogródek, cały dom dla siebie, zaraz wynajmę. Czynsz roczny. Listy pod „Lwów XV.“ do Adm. Wieku. 44422:

PRZYJMĘ panienkę na wspólne mieszkanie w śród mieściu. Listy do Admin: Wieku pod „Wdowa“. — 44434:

CENTRUM, pokój frontowy, umeblowany, wolny. Grodzickich 1, III. piętro, drzwi 2. 44520:

SĄ do wynajęcia mieszkania w nowej solidnej willi 2, 3, 4, 5 pokojowe, z przynależytościami, w pierwszej dzielnicy, przy przystanku tramwajowym, za 2—3 letnim czynszem. Mieszkania do objęcia 15-go stycznia 1929. Zgłoszenia pisemne pod „Liczba 16“ do Adm. Wieku. 44371:

DO wynajęcia jeden pokój i jedna kuchnia — w Zimnej Wodzie, 5 minut od Dworca. Zgłoszenia — Motura. 44507:

DO WYNAJĘCIA pokój dla pani żyd. urzędniczki, nauczycielki lub t. p. Ul. Kazimierzowska Nr. 47 — parter. II. schody. 44505

PRZYJMĘ jednego pana na mieszkanie z utrzymaniem. Bogusławskiego 16, parter, na lewo. 44504:

SOLIDNY, samotny, starszy podoficer, poszukuje skromnego, czystego pokoju z osobnem lub niekrępującem wejściem w pobliżu Czerwonego Klasztoru. Czynsz za pół roku — następnie miesięcznie z góry. Listy pod „Czerwony Klasztor“ do Administr: Wieku. 44492:

POSZUKUJĘ 2 pokoje — z kuchnią za dwuletnim czynszem z góry. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „374“. 44469

POKÓJ umeblowany dla bezdzietnego, lepiej sytuowanego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Listy pod „Uczciwi“ do Administr: Wieku. 44474

OFICER kawaler, poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem, niekrępującego, w śródmieściu lub w pobliżu Cytadeli. Zgłoszenia pod Oficer, Hotel Astorja, pokój nr. 26. 44481:

PAN na poważnem stanowisku, poszukuje pokoju z osobnem, niekrępującem wejściem, z łazienką i telefonem od zaraz. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Wysoki czynsz“. 44484

PANIENKA poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego z utrzymaniem i użyciem fortepianu. Listy pod adresem Antoni Sokólski, Plac Strzelecki l. 3, I. p. 44451

ŁADNY pokój umeblowany dla jednego lub dwu panów do wynajęcia od 1. grudnia. Rauch, ul. Strzelecka 4, I. p. 44441:

MIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią, poszukuję. Roczny czynsz z góry. Listy do Adm. Wieku Nowego dla „Okaziciela dolarówki Nr. 0021611“. 44446:

POKÓJ dla dwóch studentek z osobnem wejściem, w pobliżu Uniwersytetów, poszukiwany. Listy dla „Filozofki“ do Administr: Wieku. 44450:

WYNAJMĘ pokój umeblowany. Zielona 54, III. p., na lewo. 44457:

PRZYJMĘ inteligentną panienkę do wspólnego pokoju z całem utrzymaniem. Wiadomość: Łyczakowska 41, III. p. na prawo. 44529:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Teatyńska 27, I p. na lewo. 44533:

Wolne posady

SAMODZIELNE z najlepszych salonów krawieckich przyjmie pracownia Berkowiczowej, Krasickich 18, II. p. 44197

POTRZEBNA zaraz osoba obeznana z gospodarstwem wiejskiem, z gotowaniem. Zgłoszenia: Dylska, Bursztyn. 4992

NAUCZYCIELEK gim. z francuskim, bon, pielęgniarek do niemowląt, gospodyń, gorzelników, kucharzy poszukuje biuro Kostiuka, Kopernika 19, telefon 35—93. 44408

SŁUŻĄCA dobrze gotująca, bez prania, z długoletniemi świadectwami, — poszukiwana. Dr. Löw ul. Gródecka 54, od 2—5. — 44324

DWÓCH fryzjerów damskich, — wydoskonalonych w WODNEJ i ŻELAZKOWEJ ONDULACJI, poszukuje się zaraz lub od 15. grudnia br. Warunki i referencje podawać do firmy A. Prevendar, Lwów, Czarnieckiego 2. 44320

PODUCZONYCH chłopców poszukuje za wynagrodzeniem Piekarnia, Bartosza Głowackiego 30. 44302

POSZUKUJE się kucharkę z wykwintnem gotowaniem, bezwzględnie czystą i uczciwą. Pościel własna i świadectwa wymagane. 44341

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, do 3 osób, poszukiwana. Frydrychów Nr. 4, II. p., drzwi 6. — 44434

POTRZEBNA samodzielna kucharka ze sprzątaniem, tylko z świadectwami. Ul. Jabłonowskich 52, II. p. na prawo, od 3—5. 44437:

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego na robotę mieszaną. Św. Anny Nr. 9. — 44440:

PRZYJMĘ od pierwszego służącą ze świadectwami; Plac Bernardyński 12 A, I. p. 44444:

POSZUKUJĘ manikurzystkę. Weinbaum, Stary Rynek 1. 44447:

POSZUKUJĘ do chłopczyka osobę z gotowaniem i pomocy w gospodarstwie. Krasickich 15, Doktorowa Eksteinowa. 44449:

ZARZĄD Dóbr Szczerzec koło Niemirowa poszukuje od 1. stycznia ekonoma — pisarza starszego, kawalera. Warunki: utrzymanie i pięćdziesiąt zł. miesięcznie. Odpisy świadectw przesyłać pod wymienionym adresem. 5040

ZASTĘPSTWO samochodów francuskich poszukuje zdolnych agentów we Lwowie i na prowincji. — Zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego — pod „A. G. 18“. 9399

ZDOLNĄ wykańczarkę trykotarską oraz dziewczynkę do nauki przyjmie wytwórnia trykotaży, — Sykstuska 34. 44526:

POSZUKUJE wychowawczyni, freblankę do 6-letniego chłopczyka na wieś obok Lwowa z dobremi poleceniami. Oferty pod „Bona“ do biura ogłoszeń Brucka, Kościuszki 2. — 44530:

INTELIGENTNĄ Bone do dzieci możliwie z Hebrajskiem przyjmie. Bernsteina 5, II p. Właścicielka. 44532:

ZDOLNY buchalter bilansista, akademik handlowy, władający językiem polskim i niemieckim natychmiast poszukiwany przez pierwszorzędną firmę. — Zgłoszenia pod „Stanu wolnego 1928“ Biuro ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana. 44534

PRAKTYKANTA poszukuje Zakład dentystyczny, Żółkiewska 73. 44535

ROZMAITE

„HELENA“ pracownia sukien damskich, Lelewela 7 II. p., wykonuje wszelkie roboty krawieckie po cenach umiarkowanych. — 43944

GOBELINOWE TOREBKI damskie, najpiękniejsze — wykonuje fachowo jedynie Barasch, Lwów, plac Bernardyński 2. Telefon 59-53. 44229

AKUSZERKA Stasiów — samotna, przyjmuje panie Bartosza Głowackiego 8 — parter. 39457

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15—98. — 44095

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 43508

WAŻNE DLA PAŃ! — Przez grudzień po 25 zł. płaszcze wykonuje krawiec damski Józef Flick, ulica Piekarska 20. 44442:

ko na carat. Nieszczęście to jednak przyszło, matuszka. Byliśmy pijani i on też. Pokłócił się przy stole z księciem Teodorem Barjatinskim. Nie mieliśmy czasu rozdzielić ich, gdy już nie żył. Jesteśmy jednak wszyscy równo winni i zasłużymy na tę sama karę. Zlituj się nademną, Cesarska Mość, chociby z miłości dla mego brata. Powiedziałem ci wszystko, powiedziałem ci wszystko, czego badać. Świat jest smutny dla nas, gdyż zawsłużyliśmy na twój gniew i zaprzepaściliśmy naszą duszę na wieki.

Katarzyna wstała:

— Groza, jaka przejmuje mnie ta śmierć, jest trudna do wyrażenia. Jest to straszny cios dla mnie.

— Pani, — wola księżna Daszkow, — jest to śmierć, zbyt ulegodziewana dla twojej chwały i mojej.

Katarzyna udała się w milczeniu do sąsiedniego pokoju w towarzystwie Aleksego Orłowa. Wróciwszy stamtąd, uśmiecha się i zamawia swoje łzy na równi z sukniami zagłoweni.

* * *

Za granicą wyrywano sobie kawałki, przysposzcze niespodziewane. Ulezwykła wiadomość Fryderyk II zawrzał w Poczdamie: „Piotr jest śmiercią, dał się pozbawić tronu jak dziecko, któremu każą iść do łóżka“. Przenosząc miłość nad rozsądek Stanisław Poniatowski: „rozkwitający w Warszawie, na tylko na jedno pragnienie: przekroczyć za wszelką cenę granicę i dostać się do swojej ukochanej, zwycięskiej i ukoronowanej. Gotów jest dzielić jej los jej łoże a nawet jej tryumf.

Tam, wieczorami czujny, śledzący listy cesarza, który nie potrafi uspokoić. Jakże był zawiedziony pierwszą depeszą, którą imperator skierował w jego palcach: „Jeśli pan przyjedziesz tutaj, narazisz nas obojga na rzeź. Napisze pan obszerniej jutro“.

Grzegorz Orłow i jego bracia nie cofnęliby się przed żadną zuchwałością. Czuwali kolo swojej carskiej kochanki, która oddawali sobie i odbierali w rodzinnem chasse-croise.

W jaki sposób pozbyć się krępującego ją Stanisława? Chytra i przewidująca Katarzyna wpadła wkrótce na zbawczą myśl. Jako dar za zerwanie stosunków ofiaruje mu Polskę. Królestwo, to chyba dość elegancki podarunek i bezzwłocznie przesyła mu swoje polanowienie. Pisze więc do Poniatowskiego jedynym tchem, bez wahania, na wielkim papierze, obrzeżonym złotym paskiem.

2. sierpnia 1762.

„Posyłam hrabiego Kay-erlinga, ambasadora Polski aby zrobił pana królem po śmierci obecnie panującego. Wszystkie uroszły są tutaj jeszcze w stanie fermentacji. Proszę pana, abyś nie przyjeżdżał, obawiam się bowiem, że wzburzenie to może wzrość

abdykację cara Oto jego list. Zrzeka sie korony. On płacze, pani.

— Chwała Ci, Panie! — woła Katarzyna, — zaoszczędzę w ten sposób mojej ojczyźnie wojny domowej. Powiedz pan swemu panu, że prócz wolności otrzyma wszystko, co zechce.

Potem wysłała bezzwłocznie Aleksego Orłowa, aby czuwał nad jej mężem, ponieważ utrzymywano, że chłopi powstają na jego korzyść.

Carowa wraca. Co za kawalkada! W towarzystwie pułków Preobrażeńskiego wraca w triumfie do swojej stolicy, przyjmowana uśmiechami swego ludu. Na stopniach pałacu oczekują ją syn, dwór i święty synod. Zadyszana, wyczerpana wzruszeniami, rzuca się ubrana na łóżko.

Są dnie, w których wszystko się gmatwa, a później znów się wiąże w całość. Katarzyna upiększa wypadki. Od rana do wieczora ambicja i miłość są jej wiernymi towarzyszami. Dzięki nim wygrywa całą stawkę. Oto jest samowładną władczynią, nikt się jej nie sprzeciwia więcej, prócz kochanka, którego jest niewolnicą ponieważ go kocha.

Nazajutrz, przy końcu popołudnia, Orłow wtoczył się do pokoju carowej. Jeden z jego zabłoconych butów wlókł się po lśniącej posadzce. Ziewając, rozdzierał depesze, prośby, supliki. Poufały, bezwzględny, powierzył swoją nogę, najeżoną rudemi włosami caro

chankę. Prześladowany krzykami cara, domagającego się na całe gardło swego psa, murzyna i skrzypiec, tropiony zmorą szyji ściskanej czarną chustką, widział zmagające się ciało, skurczonego trupa trzymającego się kurczowo swoich oprawców.

Więc carowa była wolna. Jej Cesarska Mość nie była partją mierną. Więc konkurenci, nieznający lęku, zawzięli się, aby ją poślubić. Stanisław, Orłow, Potemkin zalecali się do niej każdy stosownie do swego temperamentu, jeden z westchnieniami, drugi brutalnie, trzeci wreszcie z słowami pełnemi namaszczenia i olśniewającemi fantazjami.

Grzegorz Orłow, zanim poprosił ją o rękę, zapomniawszy o różnicy, bił ją tęgo, co nadawało ich stosunkowi pieprzu. Katarzyna nie lubiła być specjalnie bita, ona, władczyni, ale gdy ją porządnie poczęstowano w jej łóżku z baldachimem, pod niebieskiemi batystami, sny jej były przyjemne.

Ale oto Stanisław pisze o przybyciu do Petersburga. Ach, jak to przykro być wdową! Co za komplikacje! Jak usunąć konkurentów?

„Łaski, nie rób mnie pani królem, błaga Stanisław, wezwij mnie do siebie“. W swoich tajnych zapiskach dodaje: „Nie chcę tronu, dopóki nie zdobędę pewności, że poślubię carową. Korona nie posiada dla mnie bez niej żadnego wdzięku... Zrobię koło niej więcej dla Polski niż jako król tutaj, a jednak, gdy zostanę królem, carowa będzie mogła myśleć

Czy woli kawior, te świeże i słone perły, zachwycające języki? Przybyna tłoczyła się do bram pałacu. Carycа jest wszechpotężna, mogła sobie brać faworytów, a nawet robić ich wielkimi panami. Dlaczego nie?

Prędko, zupełnie nowy pergamin! Wyda pierwszy swój ukaz na rzecz porucznika Grzegorza, swego kochanka. Szczęśliwy wybraniec losu otrzyma stopień, który przyprawi wszystkich o zazdrość. A z tytułem hrabiego będzie mu znakomicie do twarzy. Gdzie jest pieczęć cesarska? Powoli, jak dziewczyna pieszcząca w kąjecie, kreśli drżąca ręka: Katarzyna. Rosnąca duma przerasta ją samą! Piękny podpis! Jeśli jest pełna radości, Grzegorz powinien być szczęśliwy, a lud wesoły. Żąda tego. Jak nie być szczęśliwą po rewolucji, która kończy się zwycięstwem, nieoplaconem życiem ani jednego mużyka?

— Chodź pan, drogi hrabio Grzegorzu, — szepce załotnie — dają ci wynagrodzenie.

Nie dokończyła jeszcze tych słów, gdy wchodzi z rozwichrzonemi włosami, zlany potem Aleksy Orłow, z twarzą blada z przerażenia, z czerwoną blizną przecinającą jego oblicze krwawą linją. Pełen rozpaczy, zatacza się i pada do nóg Katarzyny, a potem przezegnawszy się, zaczyna swoją posępną spowiedź:

— Matuszko, nienа go już na tym świecie. Jednak nikt nie przygotowywał jego śmierci. Czyż ośmieliłbyśmy się podnieść ręce. Dobry Bóg dopomógł wszystko do końca, który sobie zamierzył i wszystko jest rzeczą ouden niż przewidzianym i ułożonym tak, gdyż tylo szczęśliwych zbiegów okoliczności nie mogłoby istnieć bez ręki Boga.

Otrzymałam pański list! Regularna korespondencja nastręczałaby tysiące trudności, a ja nie mam czasu na pisanie liścików miłosnych, bardzo szkodliwych. Jestem bardzo zajęta, mam tysiące spraw do przypilnowania. Zrobię wszystko dla pana i dla pańskiej rodziny, a mimo to czuję cały ciężar rządzenia.

Żegnam pana. Jest mnóstwo osobliwych sytuacyj".

Istotnie, osobliwa sytuacja. Jeśli Europa czeka na sukces, zanim zaczenie go oklaskiwać, Valtorie nie czeka i pisze do pani du Deffand: „Wiem dobrze, że zarzucają Katarzynce kilka drobnostek w stosunku do jej męża, ale to są sprawy familijne, do których się nie mieszam"

IX.

Konkurenci.

I oto carowa była wolną wdową. Gdy z miła hypokryzją przysposabiała śmierć Piotra, w jakiej mierze wierzyła w swoje własne kłamstwa? „Nie poddaję się zasadom czystej moralności, której nie potrafię zrozumieć, mówiła, ale kieruję się mojem sercem". Co rozumiała przez serce? Katarzyna mieszała chętnie rytmiczne bicia tego organu z wrażliwym zgiełkiem zmysłów. Stapiała w nich razem westchnienia, odcienie uczuć, słodkie trele. Narzędzia te są delikatne i trzeba się nauczyć niemi posługiwać, a Katarzyna posługiwała się niemi bez ukrytej myśli. Noc, w której zapomniała się z zbrodniarzem swego męża była taką samą, jak wszystkie inne. Nie była sadystką i ściskała go, nie myśląc o tem, aż do rana, dlaczego miałaby mieć wyrzuty sumienia? Opatrzność pomyślała o wszystkiem, tylko nie o tem, aby wlać napój zapomnienia w pamięć Aleksego Orłowa, który czynił sobie wyrzuty z powodu swej nierozważnej ręki, ściskając w swych ramionach ko-

wej, która opatrywała troskliwie kilka draśnięć, otrzymanych w pościgu za chłopami, chcącymi bronić sierpami cara.

Miedziana światłość nie opadała na miasto, było jeszcze jasno. Przez otwarte okna dolatywały wiwaty i drgające echa rewolucji, gasnącej wśród radości.

Mała księżna Daszkow, zawsze niedyskretna, uważając się jeszcze za ulubienicę, otwiera gwałtownie drzwi, a widzac Orłowa w tej pociesznej pozycji, woła:

— Co pan robisz, nieszczęsny człowieku? Nie drzyj pan kopert, nikt nie ma prawa ich dotykać. Są to papiery państwowe.

— Prosiła mnie, abym jej przeczytał, — odpowiada obojętnie, wskazując carowa palcem. Księżna czerwieni się i nie może ukryć odrazy, jaką odczuwa do tego atlety tak pewnego siebie, który staje między nią a jej dobrodziejką, a widząc, że zakochani nie troszczą się o nią, bełkoce:

— Sądziłam, że usługi oddane z przyjaźni, nie będą nigdy uważane za ciężar.

Katarzyna nie śmie jej z wstydu pożegnać i spogląda raz na swego kochanka, to na alkowę.

Nagle pojmuje, że cały wszechświat rosyjski należy do niej z jego dziewiczemi ziemiami i smutnemi rzekami. Czy to możliwe? Kaprysy Jej Cesarskiej Mości są prawem. Czy chce kawonów? Lubi je namiętnie. Wypowię wojnę, aby je zasiać w swoich sadach.

POSZUKUJĘ spólnika — (czki) fachowca do założenia szwalni. Posiadam lokal frontowy. Bliższe informacji z grzeczności — udzieli dozorca domu, ul. Koralnicka 8. 44142

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 41708

MEREŻKUJĘ wszelką bieliznę po niskiej cenie. Ul. Sakramentek 8, II. podwórze, I. piętro, na lewo. — 44478:

POSZUKUJĘ pożyczki Dolarów 6000 na promesę poważnej instytucji finansowej. Zgłoszenia pod „Dobre warunki“ do Admini stracji. 44531:

ZGUBIONO z wozu we wtorek godzina 4, pakę z zabawkami (gry towarzyskie) na ul. Szeptyckich lub Mickiewicza. Znalazca dostanie sowito wynagrodzenie. Koniowicz, ulica Batorego 12. 44424:

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową Nr. 5958/220 Andrzeja Marjana, wydaną przez P. K. U. — Lwów. 44443

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto, Stanisław Morcuch. 44324

MAŃDZIAK JULJI, służącej, poszukuje rodzina, — ktoby znał miejsce pobytu poda: Wielkie Oczy — Kobylnica Wołoska, Wasyl Ozibko. 44465:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełniającą — Lwów — miasto, Pietruski Oktaw. 44513:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. — Lwów, na nazwisko Król Bronisław. 44471

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia — Serja A. N. 144186, Wasyl Jaremenko, Skałat. 4988

NIE ZAPOMNIJ, że najmilszym podarunkiem na św. Mikołaja i gwiazdkę jest portret artystycznie wykonany w Atellier Fotograficznem **„VENUS“ ulica Romanowicza l. 11, telefon 38-08.** 5012

FORTEPIANY, PIANINA, stroi, naprawia, na żądanie wyjeżdża na prowincję. Antoni Gamada, ul. Zborowskich Nr. 10 boczna Żółkiewskiej. 43734

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55—26. 44536

„MEREŻKA“ — Ochronek Nr. 4 A, przyjmuje hafty sukniowe, plisy, mereżki, emule amerykańskie, angielskie. Ceny najtańsze. 44210

NAUKA

NAUKI KROJU I SZYCIA wyucza pracownia sukien, Mikołaja 18, I. p. 42731

Stanisławowskie Kursa samochodowe
Stanisławów,
ul. Kilińskiego (budynek gimn. niemieckiego).

Jedyne kursa, których system specjalnych wozów szkolnych i pokazowy system nauczania gwarantuje szybką i doskonałą naukę. Wpisy codziennie. Początek kursu 3/XII b. r. — Opłata 160 lub 90 zł. w ratach po 20 zł. Oglądajcie plakaty. Żądajcie prospektów. Zamiejscowym mieszkania. 4965

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość; stare zoby kupuję. Zakład zegar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. 44368

SZYJĘ, — NAPRAWIAM bieliznę męską i damską. Łyczakowska 20, II. podwórze, I. p. 44369

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie. Ulica Sobieskiego 30, parter. — 41764

ARKUSZ traficzny — do umieszczenia. Listy pod „Trafika“ do Adm. Wieku 44417:

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 43528

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie, absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista“ do Adm. Wieku. 44456:

DWANAŚCIE ZŁOTYCH miesięcznie lekcje fortepianu. Głowa 9 (róg Piekarskiej). Codziennie popołudniu. 44420

ROZPOCZYNAM praktyczny trzy miesięczny kurs kroju i szycia po 15 zł. — miesięcznie. JOLANDA — Staszica 8, II. p. 44426

POSZUKUJĘ zdolnego instruktora lub instruktorki do pomocy kl. VIII. gimn. Specjalność: polskie, matematyka. Listy do Admin: Wieku pod „Nauka“. — 44451:

WYNIKI MÓWIĄ

że najlepszych kierowców szkolą

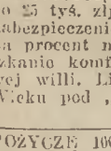

KURSY SZOFERSKIE
J. HAITLINGERA 5045
Lwów, Zielona 7 — Stryj, 3-go Maja 15. — Początek 3. grudnia.

POSZUKUJĘ pożyczki 20 do 25 tyś. złp. na 12 proc. zabezpieczenie hipoteczne; Za procent może być mieszkanie komfortowo w nowej willi. Listy do Adm: Wieku pod „Akcje G.“ — 44519:

POŻYCZĘ 100 dolarów, za posadę dla młodej osoby z średniem wykształceniem. Listy pod „Obowiązkowa“ do Adm. Wieku. — 44491

DAM 100 DOLARÓW osobie, która mi wyrobi przyjęcie na praktykę do apteki we Lwowie. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Maturzystka“. 44498:

FORTEPIAN dłuższy tanio wypożyczy „Moniszko“ Zimorowicza Nr. 10; 44480

NOWOŚĆ ZAGRANICZNA! Wyuczam wyrobu artystycznych pająków, bombonier rek, kaset najrozmaitszych wzierzątek z włóczki — po cenie niskiej. Jachowicza Nr. 17, II. p., na prawo. 44506:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Tarnopol, Meier Bickel. 44177

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację studencką na nazwisko Janina Marynowska, stud. medycyny. 44448

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Witołd Nowelicz. 44502

Małżeństwa

WDOWIEC, lat 40, poślubi osobę dobrze się prowadzącą, nie brzydką, która by się przyczyniła do utrzymania domu, najchętniej z sklepikiem. Listy pod „Solidny“ do Admin: Wieku. 44489:

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie. — strzyżone i futowe po cenach fabrycznych, WANK. pl Marjacki 5, I. piętro. 50

ŁAPKI na WYDRY, LISY KUNY, BROŃ, przybory myśliwskie i amunicję — poleca najtaniej **Bolesław Jankowski, Lwów, ulica Czarnieckiego l. 2** 43304

WILLA słoneczna w Brzuchowicach do sprzedania. Wiadomość ul. Chodorowskiego 6. 44152

FORDA typ 926 z nasadką lub samą nasadkę sprzedam. Zgłoszenia: Administracja pod „Samochód“. 44256

MŁYNEK mały do tarcia farb w dobrym stanie, kupię. Makarowski, Lwów — Batorego 12. 44171

OTOMANA, garnitur salonowy, karamany, konsola, suknia, kołnierz futrzany damski, buciki nr. 36 z powodu wyjazdu do sprzedania. Sienkiewicza Nr. 6 — Śliwińska. 43951

DOM, ogród, 201 sążni do sprzedania pod Zboiskami. Wiadomość w sklepie Andrzej Arapski. 44124

PŁASZCZE, SWETERY — garderobę dziecinną sprzedaje tanio N. Bund, ulica Gródecka 85. 42629

DOM do sprzedania. Wiadomość skład drzewa, ul. Borkowskich 15. 44149

MŁYN wodny o jednym kamieniu, walcu, prośniaku, z budynkami, 3 i pół morga ogrodu, tuż pod Lwowem, za cztery tysiące dolarów, sprzeda Ajencja „Mrówka“, Wałowa Nr. 2, telefon 55-07 44130

SPRZEDAM okazyjnie — dobre futro męskie piżmakl, kołnierz sealskin. Ul. Lenartowicza 11 B, II. p., przy schodach między 1—4 godz. 44151

SUKNIE damskie okazyjnie do sprzedania — ul. Chmielowskiego l. 9, oficyny, Padwińska godz. 2—5. 9396

MŁYN turbinowy do sprzedania. Wiadomość Franciszek Żalnierski, Lipowce op. Przemyślany. 5019

FORTEPIAN — wybitnej marki, prawie nowy sprzedam: cena zniżona; Skleniarski, Kopernika 26. — 44375

FUTRO damskie nutrietty podbite syberyjskiemi kotami sprzedam. Adres poda z grzeczności sklep korzenny Wł. Ożmińskiego, ulica Halicka . 44116

KUCHENKA pokojowa że lazna, do sprzedania. Wiadomość: Handel, Sokoła 1; 44512:

PRZEDSIĘBIORSTWO — znane we Lwowie, dobrze prosperujące, z urządzonem biurem w śródmieściu do sprzedania lub przyjmie spólnika z kapitałem 3,000 zł. Wiadomość „Nowego“ Jagiellońska 18, — między 4—7. 44286

DO SPRZEDANIA natychmiast z powodu wyjazdu 1/3 część kamienicy dwupiętrowej, okolica Techniki z wolnem dużem mieszkaniem trzy pokojowem, z komfortem; cena 7,500 dol. Wiadomość z grzeczności Sklep tytoniowy W. P. Barala, Halicka 16. — 44358

TAKSOMETR kupię zaraz używany w dobrym stanie Zgłoszenia pisemne z podaniem miejsca oglądnięcia do Admin. Wieku pod „Taksometr“. 44454:

SAMOCHÓD „Fiat 501“ — 5 osobowy, limuzyna, — w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Listy pod „Limuzyna“ do Adm: Wieku. 44271

OKAZYJNIE do sprzedania parcela przy ulicy Potockiego 1,700 sążni, po 6 dolarów. Ajencja Chorążczyzna 10, Telefon 16-22. — 44361

KAMIENICE nowe, całe wolne, komfort. od 8,000 do 30,000 dolarów. Kamienica dwupiętrowa, komfort, okolica Pańskiej. Dochód 700 zł. Cena 12,500 dolarów. Dwupiętrowa, boczna Łyczakowskiej. Dochód 400 zł. Cena 7,300 dolarów. — Willa komfortowa, 8 pokoi wolnych, taraz, ogród 16,500 dolarów. Kamienica dwupiętrowa, komfort, boczna Potockiego. Dochód 1,000 zł. Cena 17,000 dolarów. Wkład 16,000 dolarów. Pozatem różne kamienice, wille, parcele — sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 45571

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy, balsamicznie orzeźwiające, wody kolońskie i perfumy na wagę — tylko w Perfumerji S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7. 42992

NAJTANIEJ

Kołdry wełniane i puchowe, Koce, Materace włosienne, Pierze wiejskie, Poduszki -- Kapy -- Dywany -- Firanki

w olbrzymim wyborze poleca znany Magazyn Pościeli

W. IŻYCKIEGO **Lwów, ulica Kopernika l. 3. Cenniki darmo.** 44463

FIRANKI, Kapy, Dywany Chodniki, Story automatyczne, poleca po cenach najniższych Skład mebli dekoracji, pościeli Józef SCHUSTER, Lwów, ulica Rutowskiego 10. 43521

NARZĘDZIA stelmachskie 3 warstaty, trochę materjału do sprzedania. Wiadomość ul. Zielona 92. — 44272

FUTRO męskie nurki, używane, do sprzedania. Ul. Chodkiewicza 9, Szoliska, od 2—5. 44455:

MASZYNY do SZYCIA wysprzedaję także na raty. Komisowy, Piłsudskiego Nr. 11. 43731

KUPUJĘ stare UBRANIA meble, rozmaitości; pocztówka, przychodzę natych miast. Grosstern, ulica Ormiańska 19. 44072

KUPUJE i sprzedaje antyki, dywany perskie, — płacąc najwyższe ceny — SCHULBERG, Trzeciego Maja 15. 42410

AUTOBUS Ford zaraz do sprzedania. Wiadomość — Autogaraże, Lwów, Kochanowskiego 72. 44482:

RÓŻNE meble, sypialnia orzechowa do sprzedania. Ul. Częstochowska Nr. 36, I. p. 44495

KAFLOWY piec i kuchnię używaną okazyjnie kupię. Fabryka, Marcina Nr. 9. 43902:

I RZEDŚWIĄTECZNA — sprzedaż kapoluszy damskich — po zniżonych cenach u firmy Gepert. Fredry 9. 44527:

JADALNIĘ mało używaną, kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Jadalnia“ do Admin. 44528

FORTEPIAN do nauki — sprzedam lub wypożyczę. Ul. Zygmuntowska Nr. 1, Portjerka. 44468:

PARCELA frontowa u początku ul. Listopada, słoneczna, do sprzedania. Wiadomość: Gródecka Nr. 87, I. piętro. 44137

FISHARMONJUM głośnin, nie drogo sprzedam. Ulica Zborowskich 16, — boczna Żółkiewskiej. 43753

SKLEP korzenny z trafiką, przynoszący dochodu około 650 zł. miesięcznie — z powodu wyjazdu sprzedam lub przyjmę solidnego spólnika. Listy do Adm Wieku pod „Katolikowi“. 44475

DOM do srzedania. Listy pod „Dom parterowy“ do Adm. Wieku. 44418:

FORTEPIAN agraniczny, najlepszej firmy okazyjnie sprzedam. Rynek Nr. 41 — I. piętro. 44343

FORTEPIANY, PIANINA, harmonje na różne ceny zawsze na składzie, możliwie najtaniej, sprzedaje z gwarancja oraz mienia i kupuje Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 44313

Św. Mikołaj zaopatruje się w chrześcijańskim **składzie gramofonów i płyt**
LEONARDA WANKEGO 4870
przy ul. Krakowskiej l. 16. Telefon 46—18.

PYJAMY, BONJOURKI — po bajecznie tanich cenach w Wytwórni „PALLIUM“, Ormiańska Nr. 3. 44461

DOM nowy drewniany — trzy pokojowe mieszkanie z przynależn. wolne, zaraz sprzedam. Listy do Adm: Wieku pod „Lwów XV.“ 44423:

NAJNOWSZE biustniki, — podwiązki, biodrówki, poleca najtaniej „Krajoprzemysł“, Boimów 1 44413:

PŁASZCZE OCHRONNE, białe, klotowe i różno kolorowe, do nabycia po bajecznych cenach w Wytwórni „PALLIUM“ ulica Ormiańska 3. Telefon 54-24. 44458:

Portjery ostatniej mody — Dywany ręcznie tkane
po cenach fabrycznych 5001
WANK, plac Marjacki 5, I. piętro.

KUPIĘ parcelę w okolicy Kętrzyńskiego, Polnej, — Zadwórzańskiej, Listopada, Potockiego i Boczne. Listy pod „Parcela“ do Admin: Wieku. 44425:

KUPIĘ używany gramofon bez tuby, angielskiej marki. Listy do Administr Wieku pod „Gramofon“. — 44433:

RADJO głośnik, bardzo czuły, marki „Erzophon“ okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia ul. Strzelecka 5 I. p. 44452:

DO WODY SODOWEJ maszynę C. Pechtlera (Kugel) używaną, lecz w najlepszym stanie, sprzeda „ZDRÓJ“, Lwów, ul. Na Plonie 12. 44464

OSZKLENIA BUFETÓW

dla Restauracyj, Cukierń, Wędliniarń, bajecznie tanio sprzedaje **Pawlikowski, Lwów, Rutowskiego 12,** vis a vis Kościoła OO. Jezuitów. 4771

DOM nowy, wolny, 4 ubikacje, blisko stacji Zimna Woda do sprzedania — za 7,000 zł. Maks Kuczer, — Zimna Woda, Osiczyna. — 44431

FUTRO dla starszej osoby kryto suknem, do sprzedania. Ul. Bourlarda 4. — Wiadomość u dozorcy — 44496

SPRZEDAM 12 morg. pola koło Lwowa, 15 minut od tramwaju w całości lub część. Michał Kamecki, — Hołosko Wielkie. 44308

KIOSK duży z towarami spożywczemi do sprzedania lub zamianę za parcele na przedmieściu. Kolesza, Sykstuska Nr. 10. — 44421

PO CENACH FABRYCZNYCH I NA DOGODNYCH WARUNKACH POLECA FIRMA
D. ENGLÄNDER, — Lwów, RYNEK 8
DYWANY, CERATY, CHODNIKI, KAPY, NARZUTY, PORTJERY KILIM., FIRANKI, MATERJE MEBL., KOCE i t. p. 44462

Pogrzeb bohaterów.

(xy) Donosiliśmy już o bohaterskim czynie żeglarzy angielskich z miejscowości Rye Harbour, którzy pospieszyli na pomoc w łodzi ratunkowej wśród szalejącej na morzu burzy tonącemu parowcowi łotewskiemu i w drodze powrotnej zatonęli. Ciała ich wydobyto obecnie z morza i urządzono im wspaniały pogrzeb w miejscowości Rye Harbour. Trumny bohaterów morza nieśli rybacy z sąsiednich wiosek.

Rycina nasza przedstawia kondukt pogrzebowy przed kościołem w Rye Harbour. Smierć bohaterów pozbawiła żywicieli siedmnaście rodzin.

Wolne posady

POWAŻNA firma poszukuje w miejscowościach Stanisławów, Kołomyja i Stryj, po dwie energiczne panie na stałą posadę, celem odwiedzania prywatnej klienteli. Listy pod „Stałe“ do Adm. Wieku. 44471

SZOFER — MECHANIK, z długą praktyką, z najlepszymi referencjami, zostanie przyjęty. Oferty z odpisami świadectw kierować: Fabryka sukna S. H. Cytron, Białystok, ul. Kupiecka 35. 44481

CHŁOPIEC do posyłek biurowych, poszukiwany. Płaca 40 zł. miesięcznie. Zgłoszenia ze świadectwami, Sobieskiego Nr. 15. — Gąsecki. 44487:

DZIEWCZYNA do robót czystych potrzebna. Akademicka 16, drugie podwórze. 44488:

POSZUKUJE się od zaraz bezdzietne uczciwe polskie małżeństwo w średnim wieku, mieszkanie jest, — mąż dostanie pracę w fabryce, żona do sprzątania, prania, prasowania i dojenia krów. Wiadomość ul. Wołyńska 9, od 4—7. — 44474

UCZNI do ślusarni i jadnego pomocnego do ślusarni, przyjmie fabryka mebli żłaznych J. Procko Lwów, Tercjarska Nr. 10; 44494

CHŁOPIEC do posług natychmiast potrzebny. „Poland“, Gródecka 54. 44439:

POSZUKUJĘ uzdolnionych dziewcząt do pakowania solonów. Wiadomość: Cukiernia, Skarbkowska 15; 44500:

POTRZEBNA lepsza dziewczyna do wszystkiego. — Zgłoszenia w zakładzie fotograficznym „Marja“ ul. Jagiellońska 11, popołudniu. 44501:

SAMODZIELNYCH szwaczek, poszukuje Szwalnia Breitera, Zyblikiewicza 5. 44503:

DZIEWCZYNKĘ do nauki poszukuje pracownia sukien Arnoldówny, ulica Krasickich 17. 44472:

POSZUKUJE się od zaraz na stałe panny specjalistkę do damskiej bielizny oraz specjalistkę do gorsetów. Listy do Admin: Wieku pod „Stałe“. 44476

POMOCNĄ i dziewczynkę do nauki poszukuje — pracownia sukien, ulica Lelewela 5 B, III. piętro; 44510:

POTRZEBA jest dwu chłopców i woźnego do biura w sile wieku. Pensja woźnego 100 złotych. Osobiste zgłoszenia ze świadectwami, Lindego 8, mieszkanie nr. 1. 44431:

POSZUKUJĘ osobę starszą służące do wszystkiego, do dwojga starszych osób. — Zapodać warunki: Wincenta Kramarzowska. Sokoliki koło Turki n/S. 44435

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, Plac Akademicki 1 Telefon 13-61, ma kilka dobrych posad nauczycielskich z francuskim, niemieckim, muzyką, także tylko z francuskim, wysoka płaca. 44516

SZPITAL Izraelicki przy ul. Rappaporta 8, przyjmie kilka służących. Wiadomość u Zarządcy. 44477

CHŁOPCÓW do nauki mechaniki precyzyjnej przyjmie zakład, Głęboka osiem 44511:

DLA FREBLANEK, BON oraz Niemek, ma pierwszorzędne posady Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Kleparowa 10, — od 11—1, telefon 60-24. — 44458:

POSZUKUJĘ praktykanta do sklepu korzennego. — Trafika, Kochanowskiego Nr. 16. 44415:

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, przyjmę natychmiast. Zgłoszenia do Salonu Mód — „Emilja“, Sienkiewicza 2, między 9—11. 44419:

BIEGŁA stenotypistka — polsko — niemiecka — ze znajomością buchalterji — (saldo — kont.), zostanie natychmiast przyjęta. Listy pod „Listopad“ Adm: Wieku. 44421:

POSZUKUJĘ służącej czystej do wszystkiego, do małej rodziny. Sapiehy 5, — prawy parter. 44427:

FRYZJERKA damska — względnie ondulatorka. — potrzebna. Fryzjer, ulica Szajnochy 1. 44445:

WAŁOWA 7 „PAŁAC TRYKOTAZY“ (pod firmą M. BARTH)
poleca Kamizelki, Garconki, Swetery, Pulowery, Pończochy, Rękawiczki i t. p. w olbrzymim wyborze po cenach reklamowych. 4711

Tylko do 30. listopada odbywać się będzie **ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ** 4502
BIELIZNY damskiej, garderoby dziecinnej, perfumerji i galanterji
w Domu Towarowym „BERGERA“, Lwów, pl. Trybunalski 1.

Zł. 3. CUKIERNICA Zł. 3.
Tel. 59-22. z chińskiego srebra tylko u 4674
B. Grünberga Sykstuska 4

POLSKA
jest 25 z rzędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek **znana od 100 lat** niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska
LYONS'a
Do nabycia we wszystkich handlach kolonjalnych w całej Polsce.
Przedstawiciel na Lwów: St. Płoński, św. Marka 2.
1943

Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem“
Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400
leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 3814
SPRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE.
SKŁAD FABRYCZNY
A. GĄSECKI i SYN, Lwów
SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

GRAFOLOGINI SARMENT
Udzielam trafne rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11—1 i od 5—8 ul. św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 43998

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.
Wydawca: „Wiek Nowy“ Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ Lwów. ul. Sokoła l. 4.